

30 grudnia 2005

*P*rzegląd
*S*ocjologii
*J*akościowej

Tom I
Numer 1

www.qualitativesociologyreview.org



Redakcja

Zespół Redakcyjny

Krzysztof T. Konecki
REDAKTOR NACZELNY

Marek Dziewierski
Waldemar Dymarczyk
Sławomir Magala
Łukasz T. Marciniak
Anna Kacperczyk
Izabela Ślęzak
REDAKCJA

Dominika Byczkowska
Piotr Chomczyński
Anna Kubczak
ZESPÓŁ DORADCZY

Maciej Gawin
*PROJEKTOWANIE I PROGRAMOWANIE
WWW*

Anna Kacperczyk
PROJEKT OKŁADKI

Rada Naukowa

Barbara Fatyga
Uniwersytet Warszawski

Beata Glinka
Uniwersytet Warszawski

Piotr Gliński
Uniwersytet Białostocki

Marek Gorzko
Uniwersytet Szczeciński

Jolanta Kopka
Uniwersytet Łódzki

Ireneusz Krzemiński
Uniwersytet Warszawski

Jacek Leoński
Uniwersytet Szczeciński

Anna Matuchniak-Krasuska
Uniwersytet Łódzki

Małgorzata Melchior
Uniwersytet Warszawski

Barbara Misztal
University of Leicester, UK

Janusz Mucha
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Sławomir Partycki
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Wojciech Pawnik
Akademia Górniczo Hutnicza

Alicja Rokuszewska-Pawełek
Uniwersytet Łódzki

Marek Szczepański
Uniwersytet Śląski

Irena Szlachcic
Uniwersytet Wrocławski

Danuta Urbaniak-Zajac
Uniwersytet Łódzki

Andrzej Zybertowicz
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Prawa autorskie:

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczenie do niego dostępu jest zabronione.

Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

©2005 PSJ
ISSN: 1733-8069

Spis treści

Od redakcji:

<i>Od Redakcji: Jakościowe rozumienie innych a socjologia jakościowa</i> Krzysztof T. Konecki	1
--	---

Artykuły:

<i>Rodzinna Atmosfera" i "Uprzejma Obsługa". W stronę substantywnej teorii obsługi ruchu turystycznego - komunikat z badań</i> Marek Gorzko	4
--	---

<i>Sprzężenie karier. Konstruowanie karier w środowiskach artystycznych i intelektualnych</i> Izabela Wagner	20
---	----

<i>Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej</i> Krzysztof T. Konecki	42
---	----

O Autorach	64
-------------------	----

Abstrakty i słowa kluczowe nadesłane przez autorów	65
---	----

Author – Supplied Abstracts and Keywords	67
---	----



QSR – Edycja Polska
Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom I, Numer 1 – Grudzień 2005

Krzysztof T. Konecki
Uniwersytet Łódzki, Polska

Od redakcji: Jakościowe rozumienie innych a socjologia jakościowa

Witamy na stronach nowego pisma Przegląd Socjologii Jakościowej

Nasze Pismo powstało w celu propagowania jakościowego sposobu rozumienia zjawisk społecznych, a także integrowania środowiska socjologów jakościowych w atmosferze równości, tolerancji i akceptacji naukowych reguł rozumienia rzeczywistości. Cele te zawarte są w naszej misji. Jedną z naszych podstawowych wartości jest społeczność uczonych zintegrowanych wokół wspólnej koncepcji uprawiania nauki. Dlatego też pragniemy zintegrować badaczy jakościowych z Polski, a nawet z całego świata, by stworzyć taką właśnie społeczność.

W związku z tym, że popieramy jakościowy sposób myślenia o rzeczywistości społecznej, nie możemy zaakceptować "reguły większości" stosowanej w badaniach ilościowych, a także w codziennym życiu społeczeństw zdominowanych przez "filozofię sondażu". Jeżeli chcemy zrozumieć innych, a także wyjaśnić ich działania i sposoby interpretowania świata, powinniśmy skoncentrować się na definicjach sytuacji, które są przez nas, badaczy i analityków, typologizowane i konceptualizowane w celu zrozumienia bardziej ogólnego wymiaru rzeczywistości społecznej. Reguła większości nie pozwala nam bowiem na zrekonstruowanie znaczeń i zrozumienie ludzkich działań. Ilość to tylko ilość i nic więcej.

Pojęcie ilości jest ważne, szczególnie dla wyjaśniania świata materialnego, ale dla zrozumienia człowieka, jako istoty społecznej, jest zdecydowanie niewystarczające. Indywidualne i zbiorowe znaczenia ilości mają charakter jakościowy i zależą od kontekstu występowania określonych zjawisk oraz indywidualnych interpretacji reguł społecznych i kulturowych. Tak więc analizy zjawisk społecznych opisywanych ilościowo są zawsze rozumiane jakościowo. Nie możemy bowiem powiedzieć niczego w sposób pełny i wyczerpujący wyłącznie przy pomocy liczb odnoszących się do ilościowego oglądu zjawisk, pomijając typy, klasy, kategorie, własności kategorii, relacje czy opisy kontekstów działania i procesów interpretacyjnych. Czyste liczby nie istnieją; istnieją one tylko w doświadczeniu działających aktorów społecznych.

Także umysł, myślenie oraz jaźń mają jakościowy, a nie ilościowy charakter. Jestem lub nie jestem kimś; jaźń to nie kwestia ilości. Ja i nie-ja; nie ma zależności typu: "im mniej ja jestem tym więcej ty jesteś". Ja i Ty istnieją tylko w określonej relacji, gdyż stosunek do Innego zawsze jest jakością, pewną formą społecznego istnienia. Zrekonstruowana przez badacza struktura tej formy również ma charakter jakościowy.

Jakościowe myślenie jest bazą dla myślenia ilościowego i analizy ilościowej. Każde zdroworozsądkowe czy naukowe twierdzenie dotyczące ilościowych zmian zjawisk społecznych, bazuje na klasach i kategoriach, które mają charakter jakościowy. Jednak badacze, stosujący ilościowe metody opracowania danych bardzo rzadko są świadomi jakościowej analizy, której dokonują. Każde ilościowe stwierdzenie jest niedokładną, nieprecyzyjną formą stwierdzenia jakościowego. Precyzja w naukach społecznych jest bowiem możliwa tylko w opisie jakościowych relacji, przede wszystkim w opisie procesów i ich kolejnych faz. Możemy powtarzać sytuację społeczną i obserwować zachodzące procesy w wielu różnych kontekstach. Bardzo trudno jest jednak za każdym razem uzyskać identyczne korelacje statystyczne, opisujące zachodzące procesy. Wymiar temporalny naszych działań i samego procesu refleksyjnego wyklucza możliwość dokładnej replikacji stanów mentalnych w różnych momentach czasowych.

Co rozumiemy pod pojęciem socjologii jakościowej?

Socjologia jakościowa jest perspektywą opisu, rozumienia i czasami wyjaśnienia zjawisk społecznych poprzez badania empiryczne i analizę doświadczeń indywidualnych i grupowych, definicji świata społecznego oraz interakcji, przy użyciu jakościowych metod badania lub jakościowej analizy jakościowych i/lub ilościowych danych. Jednak socjologia jakościowa nie ogranicza się tylko do użycia swoistych dla siebie metod badania (wywiady grupowe, obserwacja uczestnicząca, wywiad swobodny, wywiad narracyjny, itp.) jak czasami bywa rozumiana. Jest ona raczej jakościowym sposobem myślenia o ludzkim doświadczeniu, drogą "naukowej oraz intersubiektywnej empatii", która pozwala dotrzeć do znaczenia doświadczeń indywidualnych i grupowych tak zwanego "zewnętrznego świata". Efektem końcowym badań i analiz jest teoretyczny opis lub konceptualizacja i teoretyczna integracja pojęć. Pojęcia te muszą być jednak zawsze ugruntowane w obserwacjach empirycznych. Socjologia jakościowa jest więc pewną ogólną orientacją teoretyczno - metodologiczną w socjologii, a nie tylko praktycznym stosowaniem tak zwanych metod jakościowych. Jednakże powinniśmy pamiętać, że jest to orientacja bardzo wewnętrźnie zróżnicowana.

Przegląd Socjologii Jakościowej to pismo otwarte na wszystkie perspektywy jakościowych badań i analiz zjawisk społecznych. W związku z tym, publikowane artykuły mogą zawierać się w obszarze Symbolicznego Interakcjonizmu, Teorii Ugruntowanych, Studiów Światów Społecznych, Analizy Dyskursu, Analiz Biograficznych, Analizy Treści, Antropologii Społecznej, Dekonstruktywizmu, Etnografii, Etnografii Komunikacji, Etnografii Holistycznej, Etnografii Instytucjonalnej, Etnonauki, Etnometodologii, Analizy Konwersacyjnej, Ewaluacyjnych Badań Społecznych, Fenomenologii, Fenomenografii, Hermeneutyki, Studiów Narracyjnych, Studiów Naturalistycznych, Studiów Przypadku, Socjologii Wizualnej i innych odmian jakościowego nurtu w naukach społecznych.

Rosnące ceny publikacji naukowych, książek, czasopism, monografii są poważną barierą dla szerokiego i powszechnego dostępu do prac naukowych. Zakładając ogólnodostępne pismo online przyłączyliśmy się do ruchu Open Access, wspierając tym samym ideę swobodnego przepływu informacji a jednocześnie propagując nasze prace naukowe i odkrycia.

Pamiętamy trudności z dotarciem do książek naukowych przed 1989 rokiem i znamy obecne, wysokie ceny książek i czasopism. Wielu naszych znajomych z za żelaznej kurtyny w przeszłości pomagało nam, przysyłając książki i czasopisma. Teraz chcielibyśmy wesprzeć innych naukowców, którzy być może także mają problemy z dostępem do naukowych publikacji z całego świata. Internet, jako bardzo demokratyczny instrument komunikacji, pomaga rozwiązać ten problem. Czasopisma internetowe zdają się być przyszłością dla nieskrępowanej naukowej komunikacji.

Nie wierzymy w hamujący wpływ granic, szczególnie tutaj, w Łodzi, gdzie mieszka większość redaktorów Przeglądu. Łódź znana jest ze swojej różnorodnej kultury, na którą złożyły się tradycje czterech grup etnicznych: Polaków, Żydów, Niemców i Rosjan, a także wielu innych nacji zamieszkujących nasze miasto przed drugą wojną światową. Jest to także miasto wielkich artystów: Artura Rubinsteina, Władysława Reymonta, Władysława Strzebińskiego, Antoniego Tansmanna, Juliana Tuwima, Michała Urbaniaka i wielu innych. Tradycja tolerancji i duchowego ożywienia pochodzącego z przenikania się kultur i narodowości jest ciągle w Łodzi żywa, ale jak każda tradycja powinna być wspierana zbiorowymi działaniami.

Na inauguracyjny numer Przeglądu Socjologii Jakościowej składają się trzy artykuły.

W pierwszym, zatytułowanym ""Rodzinna Atmosfera" i "Uprzejma Obsługa". W stronę substancyjnej teorii obsługi ruchu turystycznego.- komunikat z badań" Marek Gorzko przedstawia pogłębioną analizę interakcji między turystami a personelem podmiotów zajmujących się obsługą ruchu turystycznego. Prezentuje także dwie, podstawowe wiązki strategii interakcyjnych, umożliwiających personelowi kontrolowanie i "zarządzanie turystami", "obcymi" w przestrzeni udostępnionej.

Izabela Wagner w artykule "Sprzężenie karier. Konstrukcja karier w środowiskach artystycznych i intelektualnych" dokonuje analizy procesu konstruowania karier w środowiskach profesjonalnych. Opierając się na wieloletnich badaniach, prowadzonych zgodnie z procedurami metodologii teorii ugruntowanej, autorka prezentuje proces sprzężenia karier, umożliwiający zarówno wejście do środowiska, jak i przemieszczanie się członków danej grupy w przestrzeni zawodowej. Analizując dwie, z pozoru całkowicie odmienne grupy profesjonalistów (skrzypków solistów i naukowców), wskazuje na podstawowe znaczenie procesu sprzężenia karier dla każdej grupy profesjonalnej.

W moim artykule "Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej" prezentuję szerokie możliwości, jakie wiążą się z wykorzystaniem strategii badawczych socjologii wizualnej w metodologii teorii ugruntowanej. Wykorzystanie do analiz badawczych fotografii i innych materiałów wizualnych nie tylko wspomaga proces generowania teorii, ale także umożliwia jej poszerzenie przez zwrócenie uwagi na komunikację pozawerbalną, przestrzeń oraz wizualną symbolikę światów społecznych, które są trudne do uchwycenia przy pomocy danych innego rodzaju. Wskazuję także na sekwencję działań badawczych i przykłady wykorzystania fotografii w badaniach prowadzonych przy pomocy metodologii teorii ugruntowanej.

Zapraszamy do zapoznania się z artykułami, a także do współtworzenia kolejnych numerów Przeglądu. Czekamy na Państwa artykuły, recenzje książek, głosy polemiczne.



QSR – Edycja Polska

Przegląd Socjologii Jakościowej

Tom I, Numer 1 – Grudzień 2005

Marek Gorzko

Uniwersytet Szczeciński, Polska

„Rodzinna Atmosfera” i „Uprzejma Obsługa”. W stronę substancywnej teorii obsługi ruchu turystycznego – komunikat z badań

Abstrakt

W artykule, który ma charakter komunikatu z badań, poświęconych interakcjom pomiędzy turystami a personelem podmiotów zajmujących się obsługą ruchu turystycznego, zaprezentowano jeden z ważnych aspektów pola przedmiotowego: konsekwencje obecności „Obcego” w przestrzeni udostępnionej.

Za pomocą procedur strategii teorii ugruntowanej wyróżniono dwie wiązki strategii modelowania pola interakcji z „obcymi”. „Uprzejma Obsługa” polega na takim zaaranżowaniu tego pola, które pozwala utrzymać równowagę pomiędzy kontrolą i otwartością na „obcego” poprzez utrzymanie go w swego rodzaju dystansie. „Rodzinna Atmosfera” z kolei polega na kontroli „obcych” poprzez włączenie tych, którzy przejdą specyficzny proces selekcji, w sieć więzi.

Słowa kluczowe

teoria ugruntowana, turystyka, Obcy, strategie kontroli społecznej.

Wprowadzenie

Artykuł niniejszy wyrósł z badań terenowych prowadzonych jesienią 2004 roku, oraz wiosną i latem 2005 roku nad interakcjami pomiędzy turystami a personelem różnego rodzaju podmiotów zajmujących się obsługą ruchu turystycznego. Terenem prowadzonych wywiadów i obserwacji były przede wszystkim Wisła i Karpacz¹, w mniejszym stopniu miejscowości nadmorskie, a także prom morski „Polonia” jako swego rodzaju „urządzenie turystyczne”.

Przyjętą strategię badawczą wyznaczyła metodologia teorii ugruntowanej.

Głównymi technikami zastosowanymi do pozyskania danych były wywiady oraz obserwacja. Dużą część wywiadów przeprowadzili studenci Instytutu Socjologii i Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego, którzy, w ślad za ustaleniami badawczymi

wynikającymi z logiki teoretycznego pobierania próbek i metody stałego porównywania, kierowani byli do różnego rodzaju podmiotów oraz do respondentów zajmujących różne szczeble organizacyjnej hierarchii. Powiązanie badania z procesem dydaktycznym narzuciło na nie swoiste ograniczenia związane ze ścisłymi limitami czasu przebywania w terenie oraz różnym poziomem zaangażowania i umiejętności współpracowników. Względy organizacyjne uniemożliwiły zastosowanie procedury rejestrowania wywiadów na taśmie magnetofonowej.

Pomocniczo została zastosowana technika analizy wtórnej, której poddano porcję danych zebranych na promie morskim w innym celu badawczym.

Jeśli chodzi o sposób prezentowania materiału, to tłustym drukiem zostały wyróżnione pierwsze odwołania się do ważnych dla wyvodu kodów (zarówno teoretycznych, jak i kodów in vivo). Kolejne zaś ich użycia są sygnalizowane przez ujęcie wyrażenia w cudzysłów, o ile nie wynika to po prostu z reguł ortografii. Kursywą wyróżniono bezpośrednie przytoczenia słów lub sformułowań respondentów.

Usługi turystyczne: „udostępnienie” i „atrakcje”

Analizowane zachowania mieszczą się w obszarze szeroko rozumianych usług. Usługi te oferowane są na szczególnym rynku i wiążą się z transakcjami noszącymi znamię wymian rynkowych. Jeden z podstawowych typów transakcji w analizowanym obszarze zjawisk można określić jako zakup oferowanych atrakcji turystycznych. W czysto modelowym ujęciu jedynym tytułem do korzystania z atrakcji turystycznej jest uiszczenie opłaty. I jakkolwiek logika transakcji rynkowej nadaje swoisty klimat usługom turystycznym, to w obrębie różnych przestrzeni interakcyjnych realizują się one w rozmaity sposób.

Usługi z pewnego formalnego punktu widzenia podzielić można na takie, gdzie (1) przedmiotem usługi jest przedmiot materialny (w tym ciało usługobiorcy) albo (2) sama usługa polega na „**udostępnianiu**”, umożliwianiu korzystania z jakiegoś dobra, albo (3) przekazywaniu informacji, wyrobieniu jakiejś umiejętności. Procesy społeczne powiązane z należącym do drugiego typu usług udostępnianiem atrakcji turystycznych tworzą kompleksowy i wielowymiarowy obszar w obrębie rzeczywistości społecznej.

Przedmiotem mojej uwagi w niniejszym artykule będą konsekwencje **obecności „Obcego” w przestrzeni udostępnionej**. Jest to oczywiście jedynie jeden z aspektów omawianej problematyki. Wyłonił się on w trakcie badania jako istotny, sygnalizując jeden z podstawowych problemów, na które natrafiają w swoim działaniu ludzie z badanej sfery przedmiotowej.

Tłem badanego zjawiska (z punktu widzenia zamierzeń niniejszego artykułu) są procesy związane z „**przygotowywaniem**” i kreowaniem udostępnienia „**atrakcji turystycznej**”, zabiegi wokół „**zapewnienia ciągłości popytu**” na usługę, jak i sama natura społecznego funkcjonowania „atrakcji”.

Ponieważ z pewnego punktu widzenia można je ująć jako swoiste warunki „obecności Obcego”, należy się im chwila uwagi.

„**Udostępnianie**”, podobnie jak pożyczanie, wynajmowanie (lokalu, sprzętu, miejsca na parking), dzierżawienie, udzielanie licencji, kredytowanie czy też udzielanie wiz, ma charakter umożliwiania komuś jakiejś działalności lub aktywności. Ścisłe związany jest z nim element czasowego uprawnienia do korzystania lub

dysponowania jakąś wartością. Sam cykl pojedynczej serii wymian w kontekście procesów będących przedmiotem uwagi posiada relatywnie krótki horyzont czasowy.

Mimo iż operacje “udostępniania atrakcji turystycznych” wpisane są w logikę wymian rynkowych, jednak, jak już wspomniano, nie sprowadzają się wyłącznie do nich. Uprawnienia partnerów wymiany, ich skala i jakość są przedmiotem mniej lub bardziej jawnych negocjacji.

Warto zwrócić uwagę, że “udostępnianie”, obok “normalnego” ryzyka związanego z działalnością gospodarczą, zawiera w sobie specyficzny rodzaj ryzyka, a mianowicie możliwość “nadużycia”, “nieprawidłowego” użycia lub “zniszczenia” udostępnianej wartości albo infrastruktury umożliwiającej jej udostępnienie. Ta możliwość stanowi stały kontekst “pojawiania się obcego w przestrzeni udostępnionej” i stanowi o niezbywalnej jego „**problemowości**”. Właściwości społeczne turysty dodają do tej problemowości dodatkowe wymiary – o czym mowa będzie dalej.

Przechodząc do kwestii atrakcji należy zauważyć, że pojęcie to oznacza złożone zjawisko.

Atrakcje turystyczne jako takie mogą być albo słabo kontrolowane przez podmioty je udostępniające, albo możliwość takiej kontroli istnieje. Na przykład uroda miejsca jako atrakcja turystyczna może być jedynie wyzyskiwana. Odwołując się do przykładu promu morskiego - sama podróż morska w sensie doznań oferowanych przez morze, oraz dostarczanych przez charakter i funkcje środka transportu są, przynajmniej z punktu widzenia personelu działu hotelowego promu, atrakcją nie kontrolowaną. Inne atrakcje jednak mogą być w mniejszym lub większym stopniu kreowane, jak na przykład: wystrój i klimat restauracji, rodzaje potraw, występy artystyczne, oferowanie konkretnych usługⁱⁱⁱ.

Atrakcje mogą mieć charakter kierowany w stronę konkretnej kategorii odbiorców (atrakcje dla dzieci, dla dorosłych, turystów zagranicznych i tym podobne). Sam proces kierowania może mieć charakter zaplanowany i świadomy lub też może nie mieć takiego charakteru.

Analiza niektórych partii danych, a zwłaszcza systemów klasyfikowania turystów^{iv} przez ludzi uwikłanych w “instytucje udostępniające”, doprowadziła do wniosku, że zakładany jest przez nich pewien model “właściwego” stosunku turysty do atrakcji. Wyraża się on w „**zasadzie autoteliczności**”. Poprzez autoteliczność rozumiane jest w tym kontekście to, że z punktu widzenia usługodawców korzystanie z atrakcji powinno być jej “konsumowaniem”. To przeświadczenie ma implikacje dla określenia statusu “obcego”, który jest sytuowany jednoznacznie w polu “czasu wolnego”, zabawy. Ma także implikacje dla określenia statusu usługodawcy, jako generalnie funkcjonującego w “poważnym” kontekście – w polu “pracy”. Wyznaczając ogólne oczekiwanie wobec “obcego” kreują wzór “dobrego turysty”, który może być mniej lub wyraźniej uświadamiany. “Dobry turysta” to ten, który przejawia właściwy (autoteliczny) stosunek wobec “atrakcji”.

Omawiany splot przekonań dość wyraźnie ujawnia się w stosunku personelu działu hotelowego promu morskiego do pasażerów. Istnieją takie kategorie pasażerów, których stosunek do atrakcji jest instrumentalny. Zaliczyć do nich można kierowców TIR-ów - dla nich przejazd promem jest pewnym elementem pracy. Przez personel opisywani są oni z wyraźną niechęcią i protekcjonalnością. Przypisywane są im takie cechy jak: “*totalnie wieśniacki*” wygląd (niemodna, “szwedzka” fryzura i niedbały ubiór), “*prosta gadka*” oraz brak higieny wyrażający się nieprzyjemnym zapachem “*pozostającym na długo*” nawet po odejściu grupy “*buraków*”. Podobnie

„dziady pałętające się po statku z jakimiś ruskimi torbami”, czyli osoby zajmujące się przemytem (głównie papierosów) do Szwecji.

Osoby sytuujące się poza kręgiem podejrzeń o instrumentalny charakter traktowania podróży morskiej, co do których trudno sobie wyobrazić inne powody przebywania na promie niż realizacja potrzeb „rozrywkowo-poznawczych” to „prawdziwi” przedstawiciele któregoś z krajów skandynawskich albo Niemcy. Posiadają więc oni swoiste „**uprawnienie**” do korzystania z atrakcji. Zatem na normy regulujące autoteliczne korzystanie z atrakcji nakładają się normy wyrażające się w „uprawnieniu”. Atrakcja zyskuje więc coś w rodzaju „wtórnego”, bo niezależnego od oficjalnej wersji, skierowania.

Z niechęcią i politowaniem traktowane są osoby, które, posiadając nawet wszystkie atrybuty „uprawnionego” turysty, „udają Szweda”. Są to „pozerzy”/„pozerki” i „polscy Szwedzi”. Do pierwszej kategorii zaliczane są na przykład kobiety, które mieszkając kilka lat za granicą posiadają mężów lub partnerów życiowych z któregoś z krajów skandynawskich. „Polscy Szwedzi” to z kolei mężczyźni posiadający obywatelstwo któregoś z państw zachodnich. „Udawanie Szweda” polegałoby, jak zgodnie twierdzą informatorzy, na czymś w rodzaju „pokazowości”, demonstracyjności korzystania z atrakcji. Zakłada się, że ich instrumentalnym celem, do którego dążą te kategorie pasażerów, jest chęć „dowartościowania się”.

Kim jest turysta?

Turysta jest postacią z **obszaru konsumpcji**. „**Doświadczenie turystyczne**” będące jego udziałem stanowi wyraźnie wyodrębniony i opozycyjny wobec codzienności fragment indywidualnego życia – jest więc rodzajem „doświadczenia odrębnego”. Jest także doświadczeniem **całościowym** w tym sensie, że dotyczącym całokształtu codziennej aktywności w określonym wycinku czasu. Wyraźnie jego granice wyznaczają momenty wyjazdu i powrotu z urlopu.

To wyodrębnienie posiada swój odpowiednik w istnieniu zbioru przedmiotów służących celom turystycznym. Wyłączone są one z codziennego lub profesjonalnego zastosowania stanowiąc „odmienny inwentarz” uruchamiany wyłącznie w okresie „święta” turystycznego. Swego rodzaju „praktyczność” tych przedmiotów nie znajduje poza tym okresem zastosowania.

Ten inwentarz obejmuje „**Uniform Turysty**”. Pod tym pojęciem ukrywa się szczególny typ ubioru i rekwizytów noszonych przez turystę, które pozwalają go z dużym prawdopodobieństwem rozpoznać w udostępnionej przestrzeni.

Konkretne typy „Uniformy Turysty” zmieniać się będą w zależności od typu miejscowości turystycznej (górska, nadmorska, duże miasto), od podstawowego rodzaju aktywności podejmowanej przez turystę (pobyty w sanatorium, plażowanie, narciarstwo i tym podobne), od kategorii turystów a także od zmieniających się trendów mody. Wydaje się, że można wśród nich wyróżnić wariant „podróżny” i „wczasowy”. Ten pierwszy charakteryzuje się „praktycznością”, a zestaw części garderoby przypomina stroje codzienne młodzieży, jednak bez szczególnego rodzaju „wystudiowania” szczegółów właściwych młodzieżowemu stylowi ubierania się. Elementami tego wariantu „Uniformy” mogą być buty sportowe często białe lub w żywych kolorach, dżinsowe spodnie, T-shirty, swetry, „sportowe” kurtki i tym podobne. Ten wariant cechuje także swego rodzaju „nadmiarowość” sygnalizująca przygotowanie się właściciela stroju na nieprzewidywalne okoliczności (noszenie ze sobą kurtki lub swetra podczas słonecznej pogody i tym podobne). Wariant

“wczasowy” bardziej jest zależny od typu miejscowości i sezonowej mody (na przykład w miejscowościach nadmorskich: “strój minimalny” – klapki, szorty, T-shirty, małe plecaczki, mini lub pareo w sezonowo modnych kolorach, chodzenie w staniku, noszenie rekwizytów używanych na plaży jak namioty plażowe, leżaki, parasole i tym podobne. oraz aparatu fotograficznego lub kamery).

Kolejną istotną sprawą, ważną w kontekście niniejszych rozważań, to problem “turysty indywidualnego”. Takie określenie istnieje w wiedzy obiegowej i praktyce organizacyjnej. W istocie, można powiedzieć, że “turysta indywidualny” praktycznie nie istnieje. Podstawową formą występowania turysty jest „**ekipa turystyczna**”. “Ekipy” charakteryzują się **kompletnością**. Oznacza to, że migrująca grupa jest w pewien “naturalny” sposób pełna: może to być rodzina, dzieci i spokrewnieni z nimi dorośli (na przykład dziadkowie i wnuki), para albo grupa rówieśnicza. Kompletność “ekipy” oznacza, że takie ciało społeczne jest **społecznie samowystarczalne** w tym sensie, że jest w stanie zapewnić sobie wewnętrzne bogactwo stosunków społecznych i szczególnie rodzaj “lokalnej”, bo zrelatywizowanej do tej ekipy, „**wiedzy własnej**”. Ekipa może demonstrować swoją wewnętrzną spójność poprzez identyczny “Uniform” (na przykład podobny, czasami do najdrobniejszych szczegółów, strój żony i męża). Społeczna samowystarczalność “ekip turystycznych” może być także jedną z przyczyn braku w miejscach wyspecjalizowanych w kwatowaniu “ekip turystycznych” (np. hotelach) ostentacyjnie demonstrujących swoją obecność prostytutek.

Personel “instytucji udostępniających” w istocie ma do czynienia z “ekipami turystycznymi” a nie pojedynczymi klientami. Komplikuje to prosty obraz rynkowej wymiany.

Obecność Obcego i problemy

Pojawienie się “Obcego” w przestrzeni udostępnionej stanowi dla personelu “instytucji udostępniających” swego rodzaju wyzwanie, bowiem jest źródłem specyficznych **problemów**.

Podstawowym źródłem problemowości “Obcego” jest wspomniana wyżej **możliwość „nadużyć”**, trwale wpisana w sytuację “udostępniania”. Rodzi to konieczność **efektywnej kontroli** elementów tejże sytuacji. Oczywiście, istnieją pewne uregulowania zachowań przybysza poprzez ogólnie obowiązujące normy społeczne, ale warto zwrócić uwagę, że turysta, z racji oderwania od swojego “macierzystego” środowiska, do pewnego stopnia uwalnia się od swoich statusów – odziany w “Uniform Turysty”, wspierany przez swoją “ekipę”, może zawiesić swój status pana profesora czy też urzędniczki z poczty. Jeśli mówić o roli społecznej turysty, to pozostaje ona w konkretnej udostępnionej przestrzeni fizycznej i społecznej w znacznej mierze niedookreślona. Obecność “ekipy” w tej przestrzeni jest legitymizowana ponadto przez rynkową logikę zakupu usługi.

Kolejnym źródłem problemów jest **rozbieżność celów i płaszczyzn interakcji** pomiędzy ekipami turystycznymi a personelem “instytucji udostępniających”. Ekipa turystyczna w momencie wejścia w przestrzeń udostępnianą (albo przynajmniej od momentu osiągnięcia pewnego poziomu bezpieczeństwa) zajmuje się realizacją własnych celów, pielęgnowaniem wewnętrznych interakcji. W polu jej uwagi znajdują się “atrakcje” oraz jej wewnętrzne życie. Nie jest zatem prymarnie interakcyjnie wycelowana w Personel. “Nie widzi” go. Traktuje instrumentalnie. Z kolei Personel musi być zorientowany na ekipy prymarnie. Następuje tu charakterystyczne

“rozchodzenie” się pól uwagi i punktów koncentracji działań. Rozbieżność interesów konstatawana jest przez personel w pojawiającym się regularnie w wywiadach sformułowaniu: *“Chcą jak najwięcej za jak najmniejszą cenę”*.

Wspomniana wyżej rozbieżność znajduje swój wyraz na poziomie emocjonalnym jako **„przeżycie aktualnie niepodzielane”**. Chodzi o to, że konsumujący usługę turystyczną może znajdować się pod wpływem emocji (wzruszenie, podziw na przykład wobec atrakcji, zadowolenie, rozbawienie albo po prostu upojenie alkoholowe), które nie są podzielane przez oferenta możliwości jej doświadczania. Kelner może z rodzajem obojętności obserwować wyraźnie uwidoczniające się emocje pijącej alkohol ekipy. Stosunek personelu do udostępnianych atrakcji może być czysto **instrumentalny**.

Źródłem problemów może być także **rozbieżność pomiędzy „wiedzą lokalną” a „wiedzą własną” ekipy**. Ta ostatnia może mieć charakter “bezczelny”, bo niewrażliwy, egoistyczny, zamknięty na personel (jego wiedzę) i lokalne “realia”. Ekipa posiada swoją kompletność także w tym wymiarze. Stopień znajomości “realiów” może być podstawą swego rodzaju **gradacji „obcości”**. Są ekipy “podwójnie obce” – jak na przykład turyści zagraniczni, po prostu “obce” (np. turyści z dużych miast) i “swoi obcy” (np. wyposażeni w znajomość lokalnych realiów stali bywalcy). *“Wczasowicze z miasta nie oszczędzają wody, leją wodę bez końca, ciaprają się w wodzie... Ci tutejsi z Katowic wiedzą, że z wodą jest krucho”* – stwierdza recepcjonistka jednego z hoteli w Wiśle-Malince.

Problemowość “Obcego” jest podłożem, z którego wyrasta klasyfikacja ekip turystycznych i podział ich na turystów (ekipy) **„łatwych”** i **„trudnych”**. Klasyfikacja ta oparta jest na kodzie *“in vivo”*. O ile każda ekipa jest problemowa, to “trudne” ekipy przynoszą ze sobą szczególne, określone **„kłopoty”**. Jak się wydaje, nie istnieje jakiś uniwersalny typ “kłopotliwości” – klasyfikacja “kłopotów” opiera się na zasadzie “rodzinnego podobieństwa”. Warto zauważyć, że “uprawniony” w sensie omówionym wyżej turysta wcale nie musi być “łatwy”. W omawianym przypadku promu morskiego jest wręcz przeciwnie. Z pasażerami ze Skandynawii są zawsze największe problemy, związane z ich grupowym, hałaśliwym i nieumiarkowanym spożywaniem alkoholu. Mają także niższy poziom wstydu, jeśli chodzi o sprawy seksu. Chodzi o “obleśne” i niedwuznaczne zaczepianie kobiet czy pojawianie się nago na korytarzach, czy nawet na poły publiczne stosunki seksualne w ogólnodostępnych toaletach. Dużą uciążliwość dla personelu działu hotelowego stanowią grupy młodzieży ze Skandynawii, które praktycznie pozbawione są dozoru ze strony dorosłych. W skrajnych przypadkach konieczne są działania dyscyplinarne, wdrażane przez pracowników ochrony lub nawet policję.

Z kolei wywiady zrealizowane w Wiśle przyniosły następującą klasyfikację ekip turystycznych:

„Łatwe” ekipy	„Trudne” ekipy
Ludzie schorowani (<i>mają tak obniżone poczucie własnej wartości, że nie sprawiają najmniejszych problemów personelowi</i>)	Młodzież (<i>rozliczne kategorie grup młodzieży, w tym wycieczki gimnazjalistów i ze szkół zawodowych, studenci, grupy nastolatków itp.</i>)
Ludzie starsi	Goście chwilowi – <i>np. weekendowi, najczęściej spędzający czas “pod znakiem flaszki”</i>
Małżeństwa, albo pojedynczy rodzice z niepełnoletnimi dziećmi (<i>najlepiej z ich niewielką ilością</i>)	Grupy konferencyjne
Dziadkowie z wnukami	Goście “z ulicy” (<i>przyjęci bez uprzedniej rezerwacji</i>)
Cudzoziemcy (<i>z wyjątkiem Włochów</i>)	Warszawiacy
Grupy zorganizowane (<i>ale nie wycieczki szkolne</i>)	„Polscy Niemcy”
Pan z panią (<i>nawet jeśli jest to “stary cap z młódką”</i>)	Nowobogacy
Ludzie naprawdę bogaci	„Szpanerzy” (<i>udający bogatych</i>)
Stali klienci	„Upierdliwi”
Sportowcy (<i>z wyjątkiem zapaśników i bokserów</i>)	Goście z psami

Tab. 1. „Łatwe” i „trudne” ekipy turystyczne
(Źródło: wywiady realizowane w Wiśle, listopad 2004)

Inwentarz “kłopotów” sprawianych przez poszczególne kategorie “trudnych” turystów jest bogaty i obejmuje zachowania od braku umiaru w picu alkoholu poprzez burdy i bójki, przeszkadzanie innym turystom, niszczenie, różne rodzaje brudzenia, demonstracyjne zachowania seksualne, unikanie zapłaty za usługę, do braku poszanowania personelu, wybrzydzenia i wywyższania się.

Wymieniane przez informatorów “kłopoty” można sprowadzić do kilku wymiarów: (1) finansowego (niszczenie); (2) konieczności inwestycji energii; (3) uciążliwości życia codziennego (tłok, hałas); (4) emocjonalnego (w sensie obaw, lęku przed określonymi kategoriami “obcych”); i wreszcie (5) zagrożenia poczucia własnej wartości - dane pokazały, że istnieją w badanej rzeczywistości społecznej intensywne procesy negocjowania statusu: „**gry o godność**”.

W obliczu tych “kłopotów” podejmowane są różne strategie radzenia sobie z nimi. Ze względu na podejmowane środki zaradcze można bogactwo “kłopotów” podzielić na dwie grupy. Są mianowicie „**kłopoty chłodne**”, czyli rozwiązywane na sposób “techniczny” i racjonalny. Nie stanowią one wyzwania czy “ataku” na godność członka personelu “instytucji udostępniającej”, nie angażują więc “wytrącających z równowagi” emocji.

„**Kłopoty gorące**” zaś niosą ze sobą zagrożenie poczucia wartości własnej personelu. Należą do nich: (1) „**wywyższanie się**” – intencjonalna (?) próba obniżenia relatywnego statusu “gospodarza” - celować w tym mają “Warszawiacy” (którzy ponadto “*nie trzymają porządku - Warszawa słynie z brudu*”); (2) **wybrzydzenie** – podważanie wartości oferty; (3) **brak poszanowania pracy** – nieintencjonalne (?) zapoznawanie działań i rezultatów pracy obsługującego.

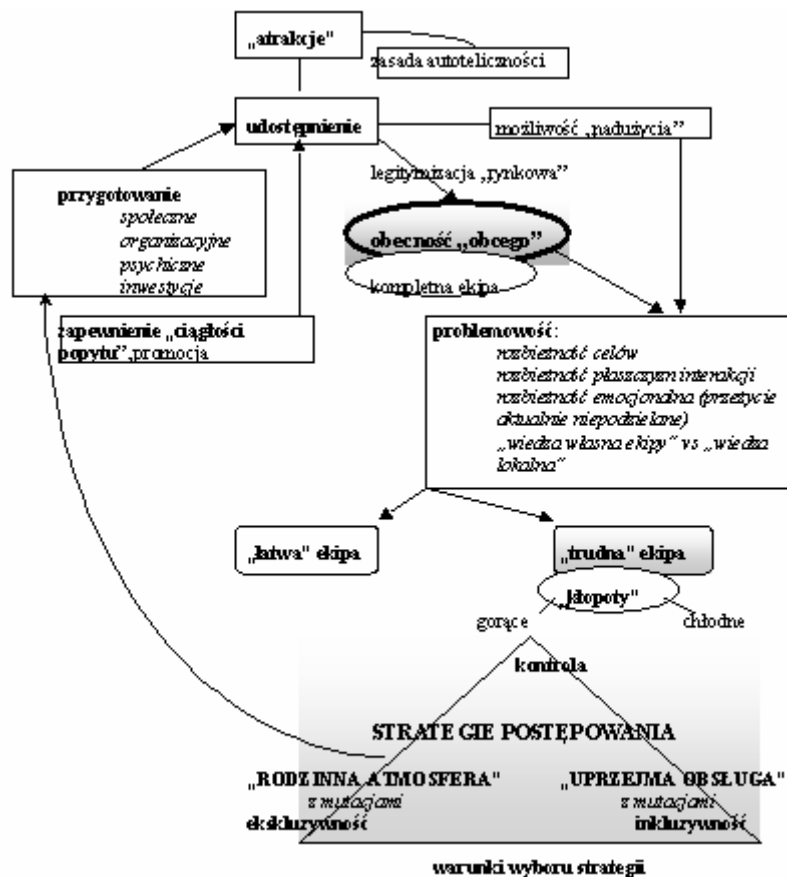
Problemy mogą być przewidywalne w sensie wysokiego prawdopodobieństwa ich wystąpienia z chwilą pojawienia się określonego typu ekipy turystycznej, na przykład pojawienie się grupy młodzieży implikuje alkohol, „folgowanie sobie” i „żywiolowość”. Wobec takich problemów można przygotować się z góry i z góry podjąć środki zaradcze. Z kolei większości „kłopotów gorących” nie można przewidzieć w tym sensie, że w konkretnej sytuacji ujawniają się bez zapowiadających symptomów.

Dwie wiązki strategii radzenia sobie z „kłopotami”

Dane sugerują, że istnieją dwie podstawowe wiązki strategii (występujących w różnych mutacjach) radzenia sobie z problemami wynikającymi z pojawienia się „Obcego” w przestrzeni udostępnionej. Te uogólnione strategie zostały nazwane, w oparciu o kody *in vivo*, „**Uprzejmą Obsługą**” i „**Rodzinną Atmosferą**”. Różnią się one swoistą zasadą, organizującą zachowanie personelu i wpływającą na interakcje w obrębie kontaktów z ekipami turystycznymi. Pierwsza z nich ma na celu zbudowanie określonego typu relacji z nimi i utrzymanie ekip w swoistym „półdystansie” poprzez kultywowanie swoistej „etyki” czy też „kultury” usługi. Druga łączy „Obcego” w sieć implikujących bliskość relacji z personelem i posługuje się raczej „logiką przysługi”. Zarówno jedna, jak i druga strategia stanowią formy kontroli czy też dyscyplinowania „Obcych”.

Strategia „Uprzejmej Obsługi” ma charakter **inkluzywny** – istnieje w niej skłonność do rozciągnięcia określonego sposobu postępowania na wszystkich potencjalnych obcych pojawiających się w przestrzeni udostępnionej. „Rodzinna Atmosfera” ma wbudowaną tendencję **ekskluzywną** i duże znaczenie mają w jej obrębie czynności selekcji zarówno bezpośredniej, jak i selekcji warunkami.

Specyficzne problemy związane ze stosowaniem poszczególnych strategii zostaną dalej szerzej omówione. W tym miejscu dokonajmy podsumowania dotychczasowych ustaleń.



Rys 1. Strategie postępowania wobec ekip turystycznych

„Uprzejma obsługa”

“My musimy działać na zasadzie uprzejmości”. “Personel musi być grzeczny. Zaciskać pięści. Rozmawiać, perswadować. Starać się obsłużyć. Musi być grzeczny, lojalny, ale jest ciężko”. Te cytaty z ust kierownika i szeregowego pracownika “instytucji udostępniającej” wprowadzają problematykę “Uprzejmej Obsługi”.

Najczęściej wymienianym typem problemów jest **nadmierne spożywanie alkoholu** i jego niepożądane konsekwencje. W “przestrzeni urlopowej” istnieje przyzwolenie na korzystanie z alkoholu, a niektóre instytucje skierowane są wprost na jego oferowanie i sprzedaż oraz umożliwianie jego spożywania w zorganizowanej przestrzeni. Taka możliwość stanowi zresztą jedną z “atrakcji”. Kłopoty zaczynają się, gdy alkohol spożywają szczególne ekipy (młodzież, grupy konferencyjne i tym podobne). Są to kłopoty typu: brak umiaru, narkotyki, hałas, rozróbny, awantury, wulgarny sposób zwracania się do personelu, prowokacje, niszczenie, brudzenie, denerwowanie innych turystów i tym podobne. Traktowane są one jako coś w rodzaju plagi, do której należy się dostosować albo zabezpieczyć przed nią. Bywają także przedmiotem usprawiedliwiania: “Młodzież musi się wyszaleć”.

Takim problemom związanym z nadmiernym spożywaniem alkoholu towarzyszy **relatywnie niski poziom emocji**. Kompleks pijaństwa może być przedmiotem swego rodzaju **zarządzania**, polegającego na zapobieganiu negatywnym skutkom pijaństwa ekip turystycznych. W tym sensie stanowi **chłodny**, techniczny problem.

Podstawową strategią działania w przypadku takiego problemu jest **„ignorowanie”**, pozorny brak reakcji, ale obserwacja przebiegu zdarzeń. Jest

możliwe i towarzyszy temu **zapobieganie** negatywnym skutkom poprzez na przykład wyciszenie pokoi, **zarządzanie turystami** na przykład przez lokowanie ich w pokojach oddalonych od miejsca zakwaterowania “szalejącej” ekipy.

Jeżeli konieczna jest interwencja, odbywa się ona w następującej sekwencji: **prośba**, potem **prośba osoby o wyższym statusie** (właściciela, kierownika), potem **groźba** odwołania się do policji, **wyproszenie** gości. W tych działaniach chodzi o opanowanie zachowań – są one prymarnie skierowane na zachowania, a nie na osoby.

Wstrzemięźliwe (“grzeczne”) zachowanie personelu podczas tego typu interwencji jest wyrazem oparcia reguł postępowania na „**zasadzie uprzejmości**” (kod “*in vivo*”). Jakkolwiek picie alkoholu przez ekipy turystyczne stanowi problem “chłodny”, to w osobistej interwencji będącej interakcją społeczną zawarta jest możliwość wyzwolenia “kłopotów gorących”. Zachowanie “uprzejme” do pewnego stopnia przed tym chroni. Znaczenie jednak “zasady uprzejmości” jest znacznie większe. Pozwala ona modelować pole interakcji w sposób umożliwiający radzenie sobie z problemami powstającymi w jego obrębie. Przyjrzyjmy się zatem jaką rolę w różnych kontekstach sytuacyjnych pełni zastosowanie przez personel “zasady uprzejmości”.

Jednym z kłopotów “gorących” jest „**brak szacunku do pracy**”. Z wywiadów dotyczących sytuacji problemowych wyłania się obraz ekip turystycznych zajmujących się, jak już to zostało powiedziane, swoim wewnętrznym życiem. Z punktu widzenia personelu członkowie ekip będąc na urlopie, w obszarze czasu wolnego, nie są w stanie dostrzec przedstawicieli personelu jako osób wykonujących pracę. Pojawia się rozbieżność: my jesteśmy w pracy – oni na urlopie. Zetknięcie się “rzeczywistości pracy” i “rzeczywistości urlopu” rodzi problem **nieustającej rozbieżności definiowania tej samej sytuacji** przez osoby i grupy przebywające w jednej przestrzeni interakcyjnej. “Normalna” sytuacja to, jak zapewnia Goffman, oddzielenie miejsc pracy, zabawy i wypoczynku. Ta nieustająca rozbieżność jest trudna, a przynajmniej męcząca. Nudna jest dynamika spotkania alkoholowego dla osoby nie biorącej w nim udziału. Ekipy z wnętrza “sytuacji zabawowej” mogą dokonywać **provokacji**. Nie zawsze są one tak skrajne, jak relacjonowane przez jedną z informatek, demonstracyjne rozbieranie się turysty do naga przed recepcją, ale wszystkie łączy próba narzucenia “zabawowej” definicji sytuacji.

“Zasada uprzejmości” służy jako **instrument utrzymania granicy pomiędzy pracą a zabawą**. Dopóki jestem uprzejmy, “nie daję się wciągnąć” do interakcji na warunkach ekipy turystycznej, jestem ciągle w pracy.

Nie należy zamazywać granicy pomiędzy kontaktami zawodowymi a pozazawodowymi – “*to bardzo przeszkadza w pracy*”.

Przestrzeganie tej zasady skutkuje w sytuacjach problemowych koniecznością **tłumienia emocji** (“*zaciskanie zębów*”), ale daje stosunkowo jasną wskazówkę co do reguł postępowania.

W kontekstach organizacyjnych, w których występuje podział na **kierowników** i „**personel bezpośredniego kontaktu**”, przestrzeganie “zasady uprzejmości” jest silnie akcentowanym wymogiem wykonywania obowiązków zawodowych nakładanym na personel przez kierownictwo. Nawiasem mówiąc, powiązanie tej reguły z **wykonywaniem obowiązków zawodowych** w silnym stopniu wpłynęło na trudności pozyskiwania przez badaczy informacji o problemowych sytuacjach z turystami. “Zasada uprzejmości” implikuje, że należy mówić dobrze o klientach i firmie, a przynajmniej nie mówić źle. W tym sensie jest powiązana z **wizerunkiem firmy**.

Reguły postępowania wpływające z “zasady uprzejmości” z jednej strony pozwalają zachować “otwarcie” na innego, sygnalizowane przez „**mowę grzeczności**” łatwo interpretowalne kulturowo gesty, ale z drugiej strony poprzez swoją “sztywność” umożliwiają nie przyjęcie jego definicji sytuacji (wspomniane: “*nie dać się wciągnąć*”). Jest to utrzymywanie „**półdystansu**” wobec innego, nie zakładające ani bliskości, ani całkowitego oddalenia.

Rola “zasady uprzejmości” podkreślana była zazwyczaj w ramach tych przestrzeni interakcyjnych, które były jakoś formalnie albo rynkowo uregulowane (usługodawca-klient, urzędnik-petent, podwładny-przełożony) i w których istniała mniej lub bardziej sprecyzowana hierarchia nadrzędności i podrzędności. W tego typu układach istnieje duża możliwość potencjalnych konfliktów statusowych uwarunkowanych sytuacyjnie. W określonej sytuacji pion bije hetmana. Taką niejasność statusową wprowadza bez wątpienia przybycie na krótki czas obcego, którego status “zewnętrzny” jest ukryty, a jawne są roszczenia wynikające z tytułu opłacenia usługi. Postępowanie zgodne z “zasadą uprzejmości” pozwala zamaskować relacje nadrzędności wynikające z przewagi uwarunkowanej sytuacyjnie związane choćby z posiadaniem “wiedzy lokalnej” czy też kontroli nad jakimiś elementami “udostępnienia” przestrzeni. EkspONENT uprzejmości robi coś dla odbiorcy, ale też działa, wydaje polecenia, kieruje nim **ukrywając** jednocześnie swoją **sytuacyjną nadrzędność**.

“Zasada uprzejmości” rządzi także postępowaniem wobec “gorących” kłopotów: “wywyższania się” i “wybrzydzenia”. Nakazuje powstrzymanie się od bezpośredniej reakcji na nie – ciągle chodzi o to, aby “*nie dać się wciągnąć*”.

Ale stosowanie się do “zasady uprzejmości” niesie ze sobą określone koszty psychiczne. “Sztywność” działania zgodnego z tą zasadą zmusza w potencjalnie konfliktowych sytuacjach do wykonania określonej „**pracy nad sobą**” wyrażającej się choćby we wspomnianym tłumieniu emocji, albo dokonaniu przekonującego z emocjonalnego punktu widzenia przewartościowania sytuacji i oceny własnej wartości umożliwiających łącznie „**spojrzenie z politowaniem**” na partnera interakcji.

Szczególnym rodzajem rezultatu “pracy nad sobą” może być zachowanie daje się określić mianem „**jeszcze mniej papieru**”. Bezceremonialnie wyraziła je przedstawicielka (zdziwiona zresztą, że uznaje się ją za wartościową informatorkę) szczególnej instytucji usługowej, jaką jest toaleta publiczna. “*Narzekają, że warunki nie takie, że śmierdzi i że papier jest szorstki! A co chcieli za złotówkę! Skąpiradła jedne!*”. W reakcji na “wybrzydzenie” informatorka daje takim uciążliwym klientom mniejszą niż zazwyczaj porcję papieru toaletowego, “*bo i tak im się nie podoba*”.

Ale nie tylko toaleta publiczna jest miejscem takiego działania – właściciel luksusowego pensjonatu, gdy rozmowa zesłała na pewną kategorię “wywyższających się” turystów, stwierdził – “*A ja im robię na złość (tu pokazał zaciśniętą pięść). Robię im na złość, ale tak żeby tego nie zauważyli*”.

Takie działanie jest szczególnym przykładem interakcji, w której gest jednego z partnerów jest intencjonalnie ukrywany i służy odbudowaniu naruszonej czy kwestionowanej wartości “ja” poprzez wykorzystanie swojej “sytuacyjnej przewagi”.

Sposoby wykonania wymogów zawartych w “zasadzie uprzejmości” mogą być także wprzęgnięte w “walki o godność”. Wyrazistym przykładem może być taktyka „**terroru kelnera**”. Jest ona stosowana wobec “szpanerów”. Najlepiej jest “*stać przy takim*”. Demonstracyjnie i sztywno odgrywać usługowość przemieniającą się w tym przypadku w rodzaj “naduprzejmości” oferując “*drogie i wykwintne dania*”. I “*patrzeć jak biedak się męczy*”. Pokazać: “*ciebie na to nie stać*”. Kelner odgrywając

“przedstawienie uprzejmości”, którego sztywność i wystudiowane ruchy przypominają rytuał odślaniający w konsekwencji małostkowość “szpanera” i prowadzący do “*utarcia mu nosa*” albo zmuszający go do “rujnującego” wydatku. Jest to rodzaj gry na wytrzymałość, w której kelner zdaje się zawsze zwyciężać.

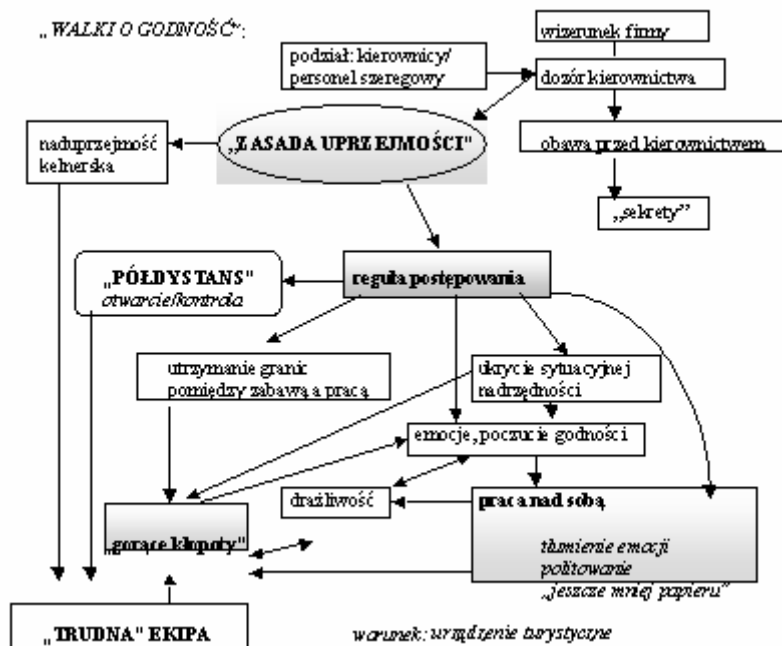
Dosyć regularne pojawianie się “gorących problemów” związanych z “wywyższaniem się” i “wybrzydzeniem” trudno raczej wyjaśnić paskudnym charakterem turystów odwiedzających badane miejsca. Warunków sprzyjających ich powstawaniu należy, jak się wydaje, poszukać w strukturze badanych sytuacji.

Hipoteza, którą można w tym kontekście sformułować, odwoływałaby się do stwierdzonej wyżej właściwości relacji łączącej ekipy turystyczne i personel, określonej mianem “rozbieżności celów i płaszczyzn interakcji”. Ekipa turystyczna zajmuje się własnym życiem i jej przedstawiciele widzą personel na sposób instrumentalny albo go “nie widzą”. Z kolei personel, zmuszony podejmować działania wynikające z “zasady uprzejmości” i wytrenowany w “pracy nad sobą”, może być skłonny interpretować zachowanie ekipy jako “bezczelne”. Podjęcie “uprzejmych” zachowań z pewnego punktu widzenia może być interpretowane jako “ustępstwo”, “krok w kierunku innego”, któremu nie odpowiada “ustępstwo” ze strony partnera interakcji. Zachowuje się on więc “arogancko” – „**myśli, że mu się wszystko należy**”.

Możliwe też są oczywiście “prowokacje” ze strony członka ekipy, który zawieszając poprzez wyjazd “rodzime” statusy, poszukuje możliwości odbudowania, albo potwierdzenia swojej wartości w nowej przestrzeni społecznej. Ta przestrzeń daje ponadto możliwość zdyskontowania w inny niż zazwyczaj sposób cech statusowych – własna odmienność, “egzotyczność” może być traktowana jako rodzaj zasobu uzasadniającego roszczenie do wyjątkowego potraktowania. Warszawiak tylko poza Warszawą może być Warszawiakiem.

Typową infrastrukturą przestrzenno-organizacyjno-społeczną, tworzącą ramy dla “zasady uprzejmości”, jest, w obrębie omawianego zespołu zjawisk, „**urządzenie turystyczne**”, którego paradygmatycznym przypadkiem jest hotel. Urządzenie to samo w sobie może być atrakcją i jednocześnie stwarza możliwość korzystania z atrakcji turystycznych. Spełnia rozliczne funkcje, jest utrzymywane w ruchu przez określonego typu personel, dokonuje się poprzez nie regulacja zachowań “obcych”. Ma tendencję do swego rodzaju kompletności. Symbolicznym elementem sygnalizującym panowanie “zasady uprzejmości” jest **recepcja**, która z jednej strony “służy pomocą”, a z drugiej zatrzymuje i poddaje kontroli.

Kategoria “urządzenia turystycznego” wprowadza złożoną problematykę, która za względu na skromne cele tego opracowania nie będzie szerzej omawiana.



Rys. 2. „Uprzejma Obsługa” – fragment pola teoretycznego

„Rodzinna Atmosfera”

Jeśli tendencję wpisaną w „Uprzejmą Obsługę” można określić jako utrzymywanie obcego pod kontrolą w „póldystansie”, to wiązka strategii związanych z „Rodzinną Atmosferą” polega na umieszczeniu „obcego” w siatce więzi. O ile w strategiach „Uprzejmej Obsługi” zawiera się moment „otwartości na każdego” (co najwyżej występuje manipulacja ceną), to w przypadku „Rodzinnej Atmosfery” dużą rolę odgrywa **selekcja** ekip. Wobec wyselekcjonowanych ekip rozwijana jest w miarę intensywna komunikacja. Ma ona aktywnie wymodelować relacje pomiędzy personelem a przedstawicielami ekipy na kształt w pełni osobistego, nieformalnego związku. Modelem są tu więzi krewnicze. Symbolicznym wyrazem tej strategii jest nieobecność recepcji w udostępnianej przestrzeni.

Selekcja może mieć charakter bezpośredni („**rozmowa kwalifikacyjna**”), gdy usługodawca podczas pierwszego kontaktu ocenia potencjalnego klienta pod kątem jego problemowości. W ten sposób z góry może wykluczyć pewne kategorie ekip: *“młodzieży nie przyjmujemy”*. *“Tu mam spokój, ja człowieka poznaję po buzi”*. *“Wystarczą dwa słowa”*.

Inny poziom selekcji to **selekcja za pomocą warunków**. Niektóre „trudne” ekipy potrzebują jakiegoś poziomu „atmosfery nie-rodzinnej”, aby móc „folgować sobie” i „szaleć”. Trudno sobie wyobrazić gwałtowną alkoholową imprezę w gościnie u quasi-rodziny. Warunki sygnalizujące „Rodzinną Atmosferę” działają zniechęcająco na te ekipy.

Zwraca to uwagę na „**przekaz**” – zbiór ogólnych sygnałów zapowiadających najbardziej prawdopodobny typ przyszłych interakcji. Ma on charakter definicji sytuacji i wyraża oczekiwania skierowane do przybyłych. Jest rodzajem „wskazywania” i zaproszeniem do pewnego rodzaju „wspólnoty komunikacyjnej”.

„Przekaz”, którego ważnym elementem jest aranżacja udostępnianej przestrzeni, ma charakter złożonego, mniej lub bardziej intencjonalnego rezultatu

procesu “przygotowania” – w tym kontekście podkreślana jest jedynie jego selekcyjna rola.

Bardziej wyrozumowana forma “przekazu” przyjmuje postać „**tworzenia własnego stylu**”. Jako jego przykład można przytoczyć “styl artystyczny”: dom-zabytek, egzotyczne meble, planowany pub “artystyczny”, galeria i koncerty wykonywane przez znajomych. Ta oferta miałaby wyselekcjonować wśród przybywających ekip “*lekarzy i prawników*”. Innym przykładem to styl “kulturalny” nastawiony na propagowanie wartości regionu, z zasobną w książki czytelną usytuowaną w centralnym punkcie udostępnianej przestrzeni. Jeszcze inny to styl “naturalnej prostoty” – leśne zapachy, gliniane kubki, drewniane, proste meble, kominek i tym podobne. Na gruncie takiej aranżacji przestrzeni udostępnianej gospodarz nie usuwa się w cień, a próbuje podjąć rolę “atrakcyjnego partnera”.

Kolejnym czynnikiem kontroli w obszarze “Rodzinnej Atmosfery” jest także **niejasność granic** pomiędzy przestrzenią udostępnianą wewnątrz instytucji a przestrzenią prywatną gospodarzy. Jak się wydaje, granice te są ruchome i możliwe do przesunięcia w trakcie rozwoju quasi-rodzinnej relacji. Rozdział taki jest w pewnym sensie analogiczny do podziału pomiędzy sferę zabawy i sferę pracy w obszarze “Uprzejmej Obsługi”. W przypadku małych podmiotów może być także źródłem trudności i zakłóceń życia rodzinnego. Istnieje tendencja do postrzegania działalności usługowej w omawianym obszarze jako rodzaju „**nie-pracy**”, “działalności dodatkowej”, nawet jeśli jest podstawowym źródłem dochodów. Przykładem tego nastawienia może być sposób prezentowania siebie przez jednego z informatorów z Karpacza, który kontynuując rodzinną tradycję, pracując w rodzinnym pensjonacie, posiadając status pracodawcy, konsekwentnie określał się mianem “bezrobotnego”.

Skoro przestrzeń, w której opisywany sposób postępowania z ekipami turystycznymi usytuowany jest w polu “nie-pracy”, nie pojawia się tu charakterystyczny dla sfery “Uprzejmej Obsługi” konflikt pomiędzy pracą a zabawą.

Techniki postępowania z ekipami turystycznymi opierają się na wzorcach zaczerpniętych z życia rodzinnego.

“Bezpośrednie” i “nieoficjalne” relacje z klientami powodują, że „ludzie chętnie wieczorami opowiadają o swoich wrażeniach z pobytu, o tym, co widzieli, co robili”.
Inny przykład:

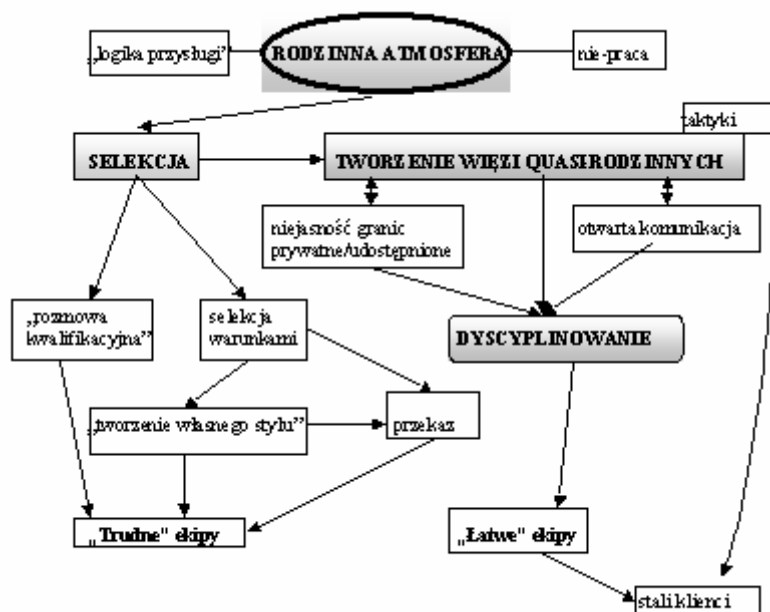
Kiedyś przedsiębiorstwo z Łodzi przysłało do mnie pracowników, na jeden czy dwa tygodnie. Dobrze mi się z nimi żyło. Mąż mówił: <ja się z tobą rozwiodę>, bo ni dawali mi spokoju, chcieli żebym robiła im na drutach różnego rodzaju robótki. Siedziałam z nimi po nocach i uczyłam (...) Raz przyjechał dyrektor tego przedsiębiorstwa, miał bardzo brzydką czapkę, więc zrobiłam mu na drutach. Jaki był szczęśliwy! Wrócił do Łodzi, a żona została z dzieckiem.

Przykład powyższy ilustruje także rozwinięcie się w relacjach pomiędzy personelem a turystami relacji, które nie oparte są na logice wymian rynkowych, ale „**logice przysług**” czy też “wymiany podarunków” (prezentów). A oto przykład konkretnej techniki modelowania kształtu interakcji.

Jakby coś tak latem, czasami, siedzą na ogrodzie, to ktoś tam nie chce się dosiąść do stolika, bo uważają, że młodzi ze starszymi tak jakoś nie... zawsze stosuję taką taktykę, że jak widzę, że jest jakieś towarzystwo niekumate, że tak powiem, to staram się młodych ze starszymi jakoś zjednać, tak żeby się jedni nie czuli lepsi, a drudzy gorsi.

Taktyki „zaprzyjaźniania się” oprócz funkcji dyscyplinujących mają znaczenie dla zapewnienia ciągłości popytu na usługę, gdyż ich rezultatem może być wykształcenie się typu „stałego klienta”, który nie tylko systematycznie korzysta z usług, ale rekomenduje je znajomym, wyposażając ich jednocześnie w „rekomendację” wobec usługodawcy.

Jak się wydaje, omawiana strategia charakterystyczna jest raczej dla podmiotów o małej skali, które czasami wprost wyrosły albo są rodzinnym przedsięwzięciem. Można jednak znaleźć przypadki adaptowania elementów tej strategii w firmach relatywnie dużych.



warunki: raczej małe podmioty
Rys. 3. „Rodzinna Atmosfera”

Zaprezentowane wyżej ustalenia mają status hipotez, nie roszcżą sobie pretensji do kompletnej teorii analizowanego obszaru zjawisk. Jak się jednak wydaje, tkwi w nich pewien „potencjał ogólności”: mogą rzucić światło na relacje, w jakie wchodzimy z Obcymi.

Przypisy

ⁱ W początkowe fazy badania wniósł swoją energię i przenikliwość dr A. Terelak z Instytutu Socjologii i Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego.

ⁱⁱ Z punktu widzenia usługodawcy, świadczenie usługi wymaga rozwiązania wielu problemów związanych z inwestycjami i pozyskiwaniem środków finansowych na nie,

tworzeniem infrastruktury “udostępnienia”, struktury organizacyjnej, modelowaniem życia rodzinnego “rozpoznawaniem wymagań klientów” itp.

ⁱⁱⁱ Na przywołanym promie “Polonia” znajdują się 3 restauracje, cocktail-bar, pub, dyskoteka, kasyno, salon gier i TV, kąciak zabaw dla dzieci, sala konferencyjna, sklepy wolnoćlowe i sklepy z upominkami, ale także palarnie papierosów, pokład zewnętrzny. Oprócz tego organizowane są liczne tzw. imprezy okolicznościowe, oparte na wcześniej przygotowanym programie artystycznym.

^{iv} Tu, oprócz wywiadu, zastosowano analizę wtórną danych zawartych w niepublikowanej pracy magisterskiej Marty Kaszyńskiej *Spółeczny świat promu* obronionej w Instytucie Socjologii w roku 2004. Szczególnie cenny dla nas był ten fragment pracy (generalnie poświęconej, opisowi relacji pomiędzy członkami załogi promu), w którym autorka prezentuje własne spostrzeżenia wyniesione z 11 tygodniowego okresu zatrudnienia w lecie i na jesieni 2003 roku w dziale hotelowym promu oraz wyniki nieformalnych rozmów z członkami personelu dotyczące pasażerów.

^v Uwagi dotyczące “Uniformu Turysty” wiele zawdzięczają spostrzeżeniom dr Magdaleny Fiteńckiej-Gorzko.

Bibliografia

- Dey, Ian (1999) *Grounding Grounded Theory: Guidelines for Qualitative Inquiry*. London: Academic Press.
- Glaser, Barney (1978) *Theoretical Sensitivity: Advances in the Methodology of Grounded Theory*. Mill Valley: The Sociology Press.
- , (1992) *Emergence vs Forcing: Basics of Grounded Theory Analysis*. Mill Valley: The Sociology Press.
- Glaser, Barney i Anselm Strauss (1967) *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. Chicago: Adline.
- Konecki, Krzysztof (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych: Teoria ugruntowana*. Warszawa: PWN.
- Strauss, Anselm (1987) *Qualitative Analysis for Social Scientists*. Cambridge University Press.
- Strauss, Anselm i Juliet Corbin (1998) *Basic of Qualitative Research: Techniques and Procedures for Developing Grounded Theory*. Thousand Oaks: Sage.

Cytowanie

Gorzko Marek (2005) “Rodzinna Atmosfera” i “Uprzejma Obsługa”. W stronę substantywniej teorii obsługi ruchu turystycznego – komunikat z badań”. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom I, Numer 1. Pobrano Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org /PL/archive_pl.php)



QSR – Edycja Polska
Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom I, Numer 1 – Grudzień 2005

Izabela Wagner
Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales, Paryż, Francja

Sprzężenie karier. Konstrukcja karier w środowiskach artystycznych i intelektualnych

Abstrakt

Niniejszy artykuł jest poświęcony interakcjom karier osób aktywnych zawodowo w środowiskach artystycznych i intelektualnych. Podstawą artykułu są dwa badania przeprowadzone w kilku ośrodkach europejskich. Pierwsze badanie dotyczy solistów skrzypków, a drugie fizyko-biochemików. W obu badanych środowiskach aktorzy są postrzegani przez specjalistów z ich dziedzin jako elita. Dziewięcioletnia praca badawcza, oparta głównie na metodach jakościowych, umożliwiła mi opracowanie procesu sprzężenia karier. Dzięki temu procesowi aktorzy przemieszczają się w swej przestrzeni zawodowej, zbliżając się do pozycji, którą postrzegają jako zawodowy sukces.

Niniejsza analiza może być zastosowana w przypadku innych środowisk profesjonalnych.

Słowa kluczowe

kariera, strategie profesjonalne, socjalizacja, kształcenie elit.

Wprowadzenie

Podstawę niniejszego artykułu stanowią długoletnie badania dwóch odmiennych środowisk zawodowych – skrzypków solistów i naukowców (chemików, fizyków i biologów). O ile status naukowca jest kategorią nie wymagającą uściśleń, status solisty wymaga sprecyzowania. Badacz środowiska muzyków w USA, D.L. Westby, uważa za solistę muzyka “samo-zatrudniającego się, przedsiębiorczego, wolnego agenta” (1960: 225) i podaje jako przykład osób należących do kategorii solistów Menuhina, Heifetza, Serkina i Rubinsteina.

Grupy profesjonalistów objęte badaniami dotyczą osób postrzeganych przez specjalistów z obu dziedzin (skrzypków i fizyko-biochemików), jako członków międzynarodowej elity. Ta cecha jest ważnym elementem analizy procesu tworzenia

karier, który jest głównym tematem moich badań. Niniejszy artykuł nie zawiera wyczerpującej analizy karier i pewne elementy dróg zawodowych takie jak kluczowe wydarzenia, kapitalizacja różnorodnych zasobów, system gratyfikacji, nie zostaną poruszone. Artykuł poświęcony jest istotnemu aspektowi karier – interakcji pomiędzy karierami aktorów społecznych.

Metodologia

Większość danych pochodzi z badań jakościowych przeprowadzonych zgodnie z tradycją Szkoły Chicagowskiej (Glaser, Strauss, 1968; Hughes, 1996; Peretz, 1998). Ponieważ cechą badanych środowisk jest typowa dla środowisk elitarnych działalność międzynarodowa, badania środowisk wirtuozów i naukowców mają zasięg międzynarodowy. Terenem badań rozpoczętych w 1996 roku i kontynuowanych po dziś dzień są ośrodki naukowe i artystyczne, działające we Francji, Anglii, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, Polsce, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Wywiady i obserwacje przeprowadzone zostały w czterech językach: rosyjskim, francuskim, angielskim i polskim. Posługując się metodą obserwacji partycypującej odgrywałam następujące role: członka rodziny młodego wirtuoza, tłumacza, organizatora koncertów, członka stowarzyszenia promocji młodych talentów, osoby goszczącej uczestników konkursów międzynarodowych, naukowca, przewodnika kongresu naukowego i socjologa. Przeprowadziłam ponad 110 wywiadów formalnych z czego $\frac{3}{4}$ dotyczyło osób działających w środowisku wirtuozów, a $\frac{1}{4}$ badaczy nauk ścisłych. W ramach badań śledziłam drogi życiowe około osiemdziesięciu młodych skrzypków, trzydziestu rodziców młodych wirtuozów, ponad trzydziestu naukowców i w większości przypadków ich rodzin. Utrzymywałam regularne kontakty z 24 profesorami-skrzypkami i 12 naukowcami; zebrałam liczną dokumentację dotyczącą ich działalności i zrealizowałam z nimi wywiady formalne i nieformalne (kilku respondentów udzieliło mi ponownych wywiadów, w różnych odstępach czasowych). Moimi respondentami były także inne osoby działające w badanych środowiskach: lutnicy, organizatorzy koncertów, agenci koncertowi, organizatorzy kongresów naukowych. Badania objęły ponad setkę osób w środowisku naukowców i ponad dwieście osób należących do środowiska skrzypków. Pomimo geograficznego rozprzestrzenienia ośrodków działalności aktorów, specyfika pracy solistów i naukowców wpływa na fakt, iż osoby pracujące w danej specjalności znają się osobiście lub poprzez publikacje zawodowe (artykuły naukowe z przypadku badaczy i nagrania płytowe, TV w przypadku solistów). Ponieważ członkowie elit nie są postaciami anonimowymi i ich liczebność ułatwia ewentualną identyfikację osobom znającym dane środowisko, wszelkie ilustracje i fragmenty wywiadów zamieszczone w niniejszym artykule są pozbawione tych informacji które mogłyby naruszyć anonimowość rozmówców.

Rezultaty z powyżej opisanych badań umożliwiły mi wyodrębnienie procesu sprzężenia karier. Poprzez jego analizę pragnę wnieść wkład w refleksję socjologiczną dotyczącą głównego zagadnienia, jakim zajmuje się świat profesjonalistów – konstrukcji karier. Zgodnie z Readerem (1966), który w poczet grupy *professionals* zalicza artystów, uważam, iż muzycy-soliści są profesjonalistami. Stanowisko Readera nie jest jednomyślnie podzielane przez socjologów; i tak na przykład Eliot Freidson, badacz środowiska lekarskiego, uważa, że nie można zaliczać artystów do grupy profesjonalistów, ponieważ artyści nie spełniają warunków, które cechują profesjonalistów (Freidson, 1994: 117-136). Są one następujące: jest to grupa zamknięta, do której wejście jest uwarunkowane opinią

samych profesjonalistów; kształcenie profesjonalistów dokonuje się w ścisłym kontakcie z ich środowiskiem, a nadzór wewnętrzny grupy dominuje inne typy kontroli, stosowane na przykład przez instytucje państwowe; profesjonalistów cechuje także odmienna kultura zawodowa. Badana przeze mnie grupa solistów¹ spełnia wszystkie powyższe kryteria i na tej podstawie zaliczam ją do profesjonalistów.

Terminu "kariera" używam zgodnie z teorią interakcjonizmu, a w szczególności zgodnie z założeniami socjologii pracy. Hughes (1996), Becker (1970), Becker i Strauss (1956) uważają, iż kariera jest drogą zawodową aktora, składającą się z łańcucha etapów następujących po sobie i różniących się pomiędzy sobą jakością interakcji, w które są zaangażowane osoby należące do otoczenia zawodowego i odgrywające w danym środowisku istotną rolę.

Obserwacja dróg zawodowych aktorów (młodych wirtuozów, studentów i doktorantów nauk ścisłych, solistów, mistrzów wirtuozerii i naukowców) i analiza pewnych aspektów ich karier, takich jak konstrukcja reputacji, posługiwanie się strategiami profesjonalnymi, takimi jak aliance i kooperacje, umożliwiły mi opracowanie konceptu karier sprzężonych. Terminu tego używam w odniesieniu do mechanizmu dotyczącego relacji zachodzącej pomiędzy drogami profesjonalnymi dwóch lub więcej osób, które współdziałają ze sobą poprzez dany okres, działając zgodnie ze swą specjalizacją. Kooperacja ta umożliwia aktorom, w zależności od ich statusu w swej grupie, przemieszczenie się w hierarchii swojego środowiska. Przemieszczając się, realizują oni swój cel, którym jest zbliżenie się do tego, co w ich środowisku jest postrzegane jako zawodowy sukces.

Artykuł składa się z trzech części. Pierwszą stanowi krótkie porównanie najbardziej szczególnych cech obu badanych środowisk, mające na celu wyodrębnienie charakterystyki grup profesjonalnych zaangażowanych w artystycznym lub intelektualnym świecie. Druga część poświęcona jest etapom dróg zawodowych dwóch najważniejszych kategorii aktorów: inicjatorów i nowicjuszy, czyli mistrzów i ich uczniów. Wybór tych kategorii jest podyktowany ostrością ich przypadku, niemniej jednak, sprzężenie karier może dotyczyć dwóch równoważnych kategorii: dwóch solistów czy naukowców o podobnym statusie zawodowym. Mając na uwadze przejrzystość mojej prezentacji, wybrałam kategorie nowicjusza i mistrza inicjującego młodego adepta w arkanach sztuki zawodowej i wprowadzającego ucznia do elitarnej grupy. Trzecia część poświęcona zostanie analizie procesu sprzężenia karier.

Środowisko wirtuozów - środowisko naukowców¹¹.

Dotychczasowe badania

Porównując literaturę socjologiczną dotyczącą grup objętych badaniami można stwierdzić, iż ilość prac poświęconych naukowcom silnie kontrastuje z ilością publikacji dotyczących elity artystycznej. Drogi zawodowe solistów są postrzegane jako indywidualne i z tego powodu nie podlegające analizie socjologicznej. Niska liczba osób wykonujących zawód wirtuoza i mała waga polityczna muzyków w danym społeczeństwie (zwłaszcza w społeczeństwach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej) wpływa na fakt, iż zainteresowanie tą grupą zawodową jest znikome. Sama elita muzyczna jest marginesem środowiska muzycznego i powszechnie nie

jest ona postrzegana jako grupa społeczna: soliści są postrzegani jako osoby obdarzone wyjątkowymi atrybutami. Jeżeli chodzi o muzyków jako grupę zawodową, to większe zainteresowanie socjologów budzą muzycy orkiestr symfonicznych (Faulkner, 1983; Gilmore, 1987; Ravet, 2000, Lehmann, 2002) a także muzycy jazzowi (Becker, 1964; Coulangeon, 1999; Buscatto, 2003). Dodatkowym czynnikiem utrudniającym badania i wpływającym na brak prac dotyczących solistów jest szczególnie charakter tej grupy, wyrażający się w odrębności i hermetyczności środowiska. Soliści posiadają specyficzną kulturę, można ją określić jako subkulturę, którą Fine, w odniesieniu do badanej przez niego grupy rówieśniczej, zdefiniował jako

system wiedzy, przekonań, zachowań i zwyczajów podzielanych przez członków interaktywnej grupy, i będącą podstawą do interakcji wewnątrz danej grupy; członkowie ci dzielą się doświadczeniami, które odwołują się do ich oczekiwań i są niezrozumiane przez osoby nie należące do danej grupy. (Fine, 1987: 125).

Jedną z typowych przeszkód, towarzyszących badaniom grup cechujących się odrębnością, może stanowić trudność poprawnego odczytania znaczenia określeń używanych przez aktorów i pozornie łatwych do zrozumienia. I tak na przykład werdykt "ma wielki talent", będący wynikiem ewaluacjiⁱⁱⁱ gry ucznia przez mistrza, oznacza co innego w odniesieniu do 10-lątka, a co innego do 18-lątka. W pierwszym przypadku stwierdzenie jest pozytywne: uczeń dysponuje dużym potencjałem i po odpowiednim, wieloletnim przygotowaniu będzie mógł pretendować do pozycji solisty. W drugim przypadku jest to określenie negatywne: 18-latek powinien już "grać bardzo dobrze"; jeżeli tylko "posiada talent", oznacza to, iż potencjał jego został niewykorzystany.

W odniesieniu do elit nauki, zwłaszcza przedstawicieli nauk ścisłych, począwszy od lat 30-tych XX wieku zostało opublikowanych wiele badań, wśród nich prace dotyczące samych karier naukowców, w których analizowane są różne aspekty, między innymi: socjalizacja młodych naukowców (Delamont i Atkinson, 2001; Campbell, 2003), wpływ odkryć na rozwój karier (Reif i Strauss, 1965), sponsorowanie akademickie młodych naukowców (Reskin, 1979), zależność produktywności naukowej od wieku badacza (Cole, 1979). Nawet laureaci Nagrody Nobla stanowią odrębną grupę badaną przez socjologów nauki, takich jak Moulin L. (1955), Merton R. (1973) czy Zukermann H. (1977). Badacze zwracają uwagę na ewolucję podstawowych czynności zawodowych naukowców i zmiany ich praktyk i strategii profesjonalnych (Ziman, 1987).

Ewolucja podstawowych czynności zawodowych

Szerokie zmiany, które nastąpiły w nauce w ostatnim stuleciu, wpłynęły w sposób ewidentny na modyfikacje czynności zawodowych badaczy: współpraca nauki z przemysłem, konieczność zapewnienia finansowania badań poprzez instytucje niezależne od laboratoriów i placówek naukowych spowodowały zmiany w podziale czynności pracy naukowców i wprowadzenie nowych praktyk, takich jak na przykład "demo" (Rosental, 2002). Zmiany te kontrastują z brakiem modyfikacji codziennych praktyk instrumentalisty, które, w przypadku wirtuozów, od czasów Nicolò Paganiniego, który jest uważany za prototyp wirtuoza (Penesco, 1997), nie

uległy zmianie; aby utrzymać pozycję wirtuoza solisty, instrumentalista musi “ćwiczyć” wiele godzin dziennie.

Ocena rezultatów

Kolejną cechą, która w pojęciu powszechnym różni porównywane środowiska, a w świetle wyników badań występuje jako cecha wspólna, jest sposób oceny wyników pracy. Według powszechnego mniemania, ocena produkcji artystycznych jest subiektywna a ocena wyników nauk ścisłych obiektywna. Socjologowie nauki (m. in. Campbell, 2003) w ślad za orzeczeniami naukowców, przeczą tej powszechnej opinii. Pierre Joliot, profesor biofizyki w Collège de France i dyrektor historycznego laboratorium biologii fizyko-chemicznej imienia Pierre et Marie Curie w Paryżu, w swej książce zatytułowanej “Pasja badań naukowych” stwierdza iż *“ocena badania kreatywnego jest równie problematyczna jak ocena każdej formy ekspresji artystycznej.”*^{iv} R. Merton (1996) zwrócił także uwagę na subiektywność ewaluacji produkcji naukowych i wyjaśnił tak zwany *fenomen Matthew*, do którego powrócę w dalszej części, a który polega na tym, iż odkrycie naukowca posiadającego dużą renomę spotka się z większym uznaniem i lepszą oceną, niż to samo odkrycie dokonane przez młodego, nikomu nie znanego badacza.

Powołanie- praca – pasja

Kolejną istotną wspólną cechą obu środowisk jest postrzeganie przez aktorów ich własnej działalności profesjonalnej. Naukowcy i wirtuozi spontanicznie podkreślają w wywiadach, iż pasja jest nieodzownym elementem ich pracy. “Powołanie” jest według nich niezbędne do wykonywania zawodu skrzypka solisty czy naukowca, a pasja jest określana przez respondentów obu badanych grup, jako “motor wszelkich działań zawodowych”. Takie ustosunkowanie do wykonywanej pracy wpływa na wysokie zaangażowanie w działalność zawodową i prowadzi nieuchronnie do przenikania życia zawodowego z prywatnym.

Internacjonalizm zawodowy

Bardzo ważnym elementem charakteryzującym oba środowiska jest internacjonalizm zawodowy, przejawiający się w wielu aspektach. Jest to typowa cecha różnorodnych środowisk elitarnych typu kosmopolitycznego (Merton, 1968), począwszy od arystokracji. Zmiany polityczne drugiej połowy XX wieku i liczne migracje znacznie uwypukliły te internacjonalistyczne tendencje. I tak na przykład ekipy badaczy czy też klasy solistów ukonstytuowane są z osób pochodzących z różnych krajów, a nawet z różnych kontynentów. Drogi zawodowe rozmówców są realizowane w wielu krajach: aktorzy spędzają kilka lat w różnych państwach europejskich i następnie udają się do Ameryki Północnej, aby kontynuować pracę. Te przykłady odnoszą się równie dobrze do solistów jak i do naukowców, którzy nie tylko zmieniają miejsce życia na dłuższy okres, ale nieustannie przemieszczają się, aby móc wziąć udział w kilkudniowych lub kilkutygodniowych manifestacjach, które stanowią istotną część ich życia zawodowego. Naukowcy uczestniczą w konferencjach i kongresach, a soliści w konkursach i festiwalach. Tego typu imprezy międzynarodowe spełniają w środowiskach artystycznych i intelektualnych dwie podstawowe funkcje. Po pierwsze, są one miejscem, w którym dokonuje się

formalnej wymiany informacji profesjonalnej: uczestnictwo w imprezach międzynarodowych stanowi formę konfirmacji egzystencji danej grupy społecznej i pozwala jednostkom na konstruowanie lub utrwalanie reputacji zawodowej, będącej fundamentem ich karier. Drugą funkcją tych imprez jest przygotowanie "spadkobierców" i przyjęcie do elitarnego grona tych nowicjuszy, którzy, niezależnie od pochodzenia, będą w stanie kontynuować działalność grupy. Tego typu funkcjonowanie środowiska profesjonalnego Durkheim (1928) określił jako *internacjonalizm zawodowy* (*l'internationalisme professionnel*).

Trajektoria aktorów^v.

Czynnikiem determinującym i podstawą karier realizowanych w środowiskach artystycznych i naukowych jest edukacja profesjonalna^{vi}, która stanowi jedno z podstawowych zadań elit środowisk artystycznych i intelektualnych. Ponieważ w edukację są zaangażowane dwie główne kategorie aktorów – mistrz i jego uczniów, punktem wyjścia do analizy procesu sprzężenia karier będą relacje pomiędzy trajektoriami obu wymienionych kategorii. Należy mieć na uwadze, iż każda dyscyplina wpływa na socjalizację nowicjuszy w odmienny sposób. I tak na przykład kształcenie i kariery matematyków, lekarzy czy socjologów podlegają odmiennym wymaganiom dotyczącym wieku aktorów (Cole, 1979); także w świecie muzyków, kalendarz kształcenia i początki kariery pianisty odbiegają od kalendarza wokalisty czy też skrzypka (Wagner, 2004). W pewnych dziedzinach socjalizacja odbywa się w grupach (pierwszy okres kształcenia naukowców), a w innych, w formie przekazów indywidualnych (kształcenie instrumentalistów). Niemniej jednak, większość cech analizowanych poniżej i odnoszących się do socjalizacji skrzypków solistów i badaczy nauk ścisłych jest zbieżna. Oto krótka prezentacja etapów edukacji nowicjuszy i etapów karier inicjatorów badanych grup^{vii}.

Etapy kształcenia naukowców

Kształcenie naukowca jest zdeterminowane formą wiedzy, którą każdy student musi przyswoić, a także typem pracy, którą ma on w tym celu wykonać. Pierwszy etap ma na celu asymilację podstaw teoretycznych, która odbywa się w trakcie studiów magisterskich, trwających około pięciu lat i zorganizowanych w formie wykładów grupowych z dużą ilością słuchaczy; na tym etapie kształcenia studenci mają nieliczne, bezpośrednie kontakty z naukowcami. Drugi etap edukacji fizyków, biologów i chemików ma na celu nabycie sprawności tak zwanych "manualnych", umożliwiających przeprowadzanie eksperymentów w laboratorium (wykonywanie tzw. "manip"), a także kształtowanie pewnego typu myślenia (odkrywczego) i redagowania sprawozdań naukowych (takich jak artykuły, referaty i praca doktorska). Okres ten obejmuje trzy, cztery lata i student ma bezpośredni kontakt ze swoim promotorem, często równolegle pełniącym funkcję dyrektora laboratorium, w którym doktorant jest zatrudniony. W trzecim etapie młody naukowiec stopniowo zdobywa swą niezależność profesjonalną, jak to opisał J. Owen-Smith (2001: 437-445) i może stać się twórcą nowego projektu badań^{viii}, a także zdobywa końcowe szlify swej edukacji. Jak sugerują Delamont i Atkinson (2001), w trakcie drugiego i trzeciego etapu studenci asymilują nieodzowną badaczom percepcję niepowodzeń naukowych, które nie są konsekwencją ich personalnych błędów, lecz naturalnym i nieodłącznym zjawiskiem towarzyszącym wszelkim eksperymentalnym badaniom

naukowym. Trzeci etap trwa 3, 4 lata (jest to najczęściej okres odpowiadający kontraktom post-doc); w okresie tym, młodzi naukowcy podlegają końcowej socjalizacji dokonywanej przez dyrektora laboratorium i starszych kolegów – doświadczonych naukowców. Wszystkie trzy etapy kształcenia zawodowego badaczy nauk ścisłych trwają dwanaście do piętnastu lat (Trawek, 1988), począwszy od 18, 19 roku życia studenta. Punktami zwrotnymi w tym procesie kształcenia są: magisterium, obrona pracy doktorskiej i otrzymanie niezależnego kontraktu lub samodzielnej pozycji (na ogół dającej możliwość kierowania własnymi badaniami i dysponowanie innymi naukowcami do realizacji własnych projektów)^x.

Kształcenie solistów

Edukacja młodych solistów nie zawsze podlega instytucjonalnej strukturze i z tego powodu nie może być analizowana za pomocą kryteriów użytych przy analizie kształcenia naukowców. Nawet w przypadkach, w których przygotowanie zawodowe solistów odbywa się w ramach instytucji (tak jak to miało miejsce w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w drugiej połowie XX wieku), różnorodność systemów kształcenia muzycznego praktykowanych w Europie utrudnia ich porównanie. Edukacja solistów jest analizowana w niniejszym artykule poprzez interakcje jakie zachodzą pomiędzy kandydatem na solistę i osobami biorącymi udział w kształceniu i należącymi do elitarnej grupy wirtuozów^x. W konsekwencji, okres ścisłej współpracy pomiędzy profesorem i uczniem z czynnym udziałem jego rodziców, mający na celu jak najszybszą progresję dziecka, można potraktować jako pierwszy etap kształcenia profesjonalnego. Tego typu profesjonalna współpraca jest możliwa dzięki temu, iż na dziesięcioro dzieci uczęszczających do klas skrzypek solistów, dziewięcioro pochodzi z rodzin muzyków. Sygnałem informującym o przejściu do następnego etapu kształcenia jest stopniowa i częściowa emancypacja młodego wirtuoza spod kontroli rodzicielskiej, przy równoległym pogłębieniu jego relacji z profesorem. W tym okresie postawa ucznia-solisty wobec profesora ulega zmianie: z posłusznego dziecka wyrasta sceptyczny nastolatek, który poszukuje mistrza odpowiadającego jego wymaganiom. Trzecim etapem jest częściowe wyswobodzenie się ucznia spod kontroli profesora, który ukończył przekazywanie arkanów techniki instrumentalnej, lecz finalizuje socjalizację swojego ucznia, udzielając mu rad dotyczących kariery: przekazuje mu kontakty niezbędne do nawiązania współpracy z profesjonalistami należącymi do kręgu profesorskiej sieci współpracy (*network*). Poprzez współpracę z akompaniatorami, dyrygentami, mecenasami sztuki, lutnikami i przedstawicielami innych zawodów działających w tym środowisku, młodzi wirtuozi budują własną sieć współpracy i wsparcia^{xi}, bez której nie mogą dokonać wejścia na koncertowy rynek pracy solistów. Indywidualne lekcje są podstawową formą przekazywania wiedzy instrumentalistów-solistów, a ich edukacja trwa od szesnastu do dwudziestu kilku lat. Należy wziąć pod uwagę fakt, iż większość solistów zaczęła grać na skrzypcach w wieku 3-5 lat, a wchodzący na “dorosły rynek koncertowy” skrzypek ma pomiędzy 18 i 25 lat.

Charakterystyka socjalizacji elit

Porównanie kształcenia naukowców i solistów pozwala uchwycić podobieństwa dotyczące socjalizacji nowicjuszy, która odbywa się wewnątrz środowiska zawodowego i polega na przekazaniu młodym ludziom profesjonalnej wiedzy. Jej

niewypowiedziany, ukryty charakter skłania aktorów do przekazu bezpośredniego (z mistrza na ucznia) w formie ustnej, drogą eksperymentalną i z użyciem metody prób i eliminacji błędów [w odniesieniu do naukowców problem ten jest analizowany przez Campbella (2003), Delmare i Atkinsona (2001)]. Kultura profesjonalna stanowi nieodłączną część tej transmisji. Ważnym składnikiem zawodowej kultury jest ambicja profesjonalna, niezbędna do pobudzania wysiłków ucznia i innych osób odpowiedzialnych za jego transformację z ucznia w członka elity. Inicjatorzy rozbudzają i kształtują tę ambicję poprzez ukazywanie nowicjuszom wzorów do naśladowania. Każda dziedzina posiada swoich "idoli"^{xii}: dla fizyków, chemików są nimi Einstein, Fermis czy członkowie rodziny Curie, dla skrzypków Ojstrach, Stern, Menuhin, Vengerov czy Repin. Kariery znanych solistów lub naukowców stanowią wzorzec dla nowicjuszy, którzy porównują swe własne osiągnięcia z sukcesami ich "idoli". Porównanie to powoduje u nowicjuszy odczucie porażki nazwanej przez socjologów i psycho-socjologów *"porównywalną porażką"* ["comparative failure" - Glaser, (1964: 127-136) opracował to zjawisko w odniesieniu do naukowców, a Faulkner (1983: 52-60), w odniesieniu do muzyków]. Tego typu odczucie jest zupełnie niezrozumiałe dla otoczenia, które uważa nowicjusza za pełnego sukcesu kandydata na członka elity. Według powszechnego w badanych środowiskach mniemania, korelującemu z wynikami badań Reifa i Straussa (1965) dotyczących środowiska naukowego, sukces zawodowy towarzyszący aktorom począwszy od ich debiutu zawodowego umożliwia uzyskanie renomy i stanowi potwierdzenie jego przynależności do kręgu elity. O ile fenomen *porównywalnej porażki* występuje w obu badanych środowiskach, różnica pomiędzy jego występowaniem przejawia się w wieku w którym aktorzy uświadamiają sobie, iż ich wysokolotne zamierzenia pozostaną niespełnione i w związku z tym, muszą dokonać "realistycznej" poprawki zawodowych planów. Naukowcy dokonują tej korekty pomiędzy trzydziestym i przed czterdziestym rokiem życia, a skrzypkowie po dwudziestym roku życia. Różnica ponad 10 lat jest znacząca i odzwierciedla przesunięcie czasowe pomiędzy analizowanymi socjalizacjami: kształcenie zawodowe skrzypków solistów jest nieporównywalnie przedwcześnie w porównaniu z pozostałymi edukacjami profesjonalnymi.

Kariery inicjatorów

Podobne przesunięcie w czasie nie występuje w odniesieniu do karier inicjatorów, którzy debiutują począwszy od 26-30 roku życia. Końcowy limit ich aktywności zawodowej jest nieokreślony, ponieważ członkowie elit najczęściej kontynuują pracę po przekroczeniu wieku emerytalnego. Biorąc pod uwagę podział czynności wchodzących w skład pracy inicjatorów i traktując ten podział jako wyróżnik, można wyodrębnić trzy etapy w ich karierze. Podczas pierwszego etapu, aktywność zawodowa aktorów jest skoncentrowana wokół głównej czynności związanej z zawodem: w przypadku naukowca pracuje on w laboratorium, a profesor wirtuozów – naucza gry na skrzypcach^{xiii}.

Można uznać, iż inicjator znajduje się w drugim etapie swojej kariery, gdy w ślad za zdobytym w swym środowisku uznaniem "dobrego profesjonalisty" ulega zmianie podział czynności wchodzący w skład jego działalności zawodowej. W przypadku naukowców objawia się to poprzez wykonywanie prac managerskich kosztem pracy laboratoryjnej i w wielu przypadkach z równoczesnym obciążeniem zajęciami dydaktycznymi na uniwersytetach. Ta ostatnia funkcja skupia według

Campbella następujące czynności: rekrutacja studentów, prowadzenie wykładów i ćwiczeń, kontrolę programów nauczania, selekcję projektów studenckich i kształtowanie decyzji studenckich dotyczących ich karier (Campbell, 2003). Profesorowie solistów znajdujący się w drugim etapie ich karier zawodowych uczą wyselekcjonowanych młodych wirtuozów grających na wysokim poziomie i uczestniczą w konkursach skrzypcowych krajowych i międzynarodowych pełniąc funkcję członków jury.

Aktywność zawodowa inicjatorów ulega więc modyfikacji przemieszczając się z działalności wysoko technicznej w stronę managementu, ekspertyzy i wykonywania prac administracyjnych (w przypadku naukowców: Zimann, 1989).

Trzeci etap drogi zawodowej pełnej sukcesów w badanych środowiskach oznacza prawie całkowite porzucenie pierwotnych czynności zawodowych na korzyść zarządzania i kierowania polityką swego kręgu zawodowego. Profesjonaliści zajmują w swym środowisku pozycje strategiczne^{xiv} na przykład w Ministerstwie Nauki czy Kultury, na uniwersytetach, organizują konferencje, kongresy, konkursy i festiwale. Do rzadkości należą osoby, które utrzymują stanowiska umożliwiające im kontakt z ich pierwotną działalnością, a w tych rzadkich przypadkach poświęcają tej działalności niewiele czasu.

Po przejściu przez trzy wyżej opisane etapy, każdy aktor cieszy się wielkim uznaniem w swoim środowisku. W rzadkich przypadkach (np. niektórzy spośród laureatów Nagrody Nobla czy np. Menuhin lub Heifetz) reputacja danego profesjonalisty może przekroczyć granice swej społeczności zawodowej – uzyskuje on w takim przypadku szerszą sławę. Reputacja zawodowa stanowi, jak twierdzi Ziman, (1987), podstawę karier profesjonalistów. Jest ona równocześnie czynnikiem determinującym proces sprzężenia karier.

Proces sprzężenia karier

Wzajemne zależności

Nowicjusze potrzebują wprowadzenia w zamknięte kręgi elit i z tego powodu socjalizacja z tą wąską grupą odbywa się poprzez ścisły kontakt z jej członkami. Z kolei dla członków elity, współpraca z nowicjuszami jest efektywna, jak to można zaobserwować w przypadku dyrektorów laboratorium, zajętych licznymi czynnościami mającymi na celu zachowanie zdobytej pozycji i utrzymanie własnego prestiżu; potrzebują oni młodych naukowców którzy zastąpią ich w wykonaniu części prac badawczych. (Walford, 1983).

Pomiędzy licznymi przykładami ilustrującymi tę zależność mogę przytoczyć typowy przypadek doktoranta, który pracował nad rozwiązaniem pewnego problemu w laboratorium kierowanym przez swojego promotora i działającym przy znanym amerykańskim uniwersytecie. Doktorant ten dokonał ważnego odkrycia i zinterpretował je, a artykuł który był poświęcony jego pracy i odkryciu, został na pierwszym miejscu^{xv} podpisany przez promotora, sugerując tym samym, iż jest on głównym autorem pracy, podczas gdy jego wkład w badania, odkrycie i interpretację był znikomy.

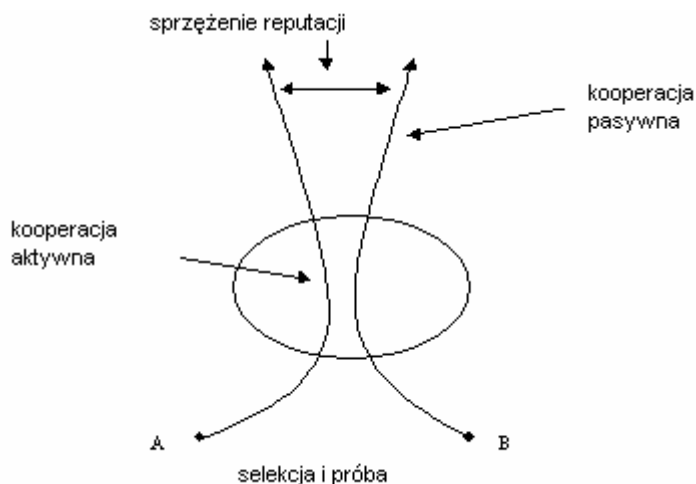
Większość profesorów solistów znajduje się w podobnej sytuacji: jedynym rezultatem ich pracy są występy ich uczniów ponieważ sami nie ćwiczą już na skrzypcach w sposób intensywny (od 6 do 8 godzin dziennie). W konsekwencji, kariery profesorów zależą w bardzo silnym stopniu od karier ich uczniów. Zachowaniem wskazującym na tę zależność mogą być starania profesorów, emigrujących ze Wschodu na Zachód Europy i do Stanów Zjednoczonych (z najwyższym nasileniem tej tendencji w latach 90 XX w.), mające na celu "import najlepszych uczniów". Profesor potrzebuje swoich "uczniów-gwiazd", którzy stanowią jego swoistą "wizytówkę zawodową". Emigrujący bez najlepszych uczniów profesor znajdzie się znowu w pierwszym etapie swojej kariery i będzie musiał poświęcić wiele lat na konstrukcję "klasy solistów" i tworzenie własnej reputacji w nowym środowisku, ponieważ poprzednia renoma zostanie zaprzepaszczona. Import uczniów-współtwórców karier, jest także praktyką rozpowszechnioną w środowisku naukowców, które cierpi na brak młodych badaczy^{xvi}. Ewolucja rynku pracy naukowców stanowi najważniejszy problemem członków elit, którzy mają coraz więcej trudności z rekrutacją młodej kadry. Ilustrację zmiennej koniunktury może dostarczyć następujący fragment nieformalnego wywiadu z dyrektorem laboratorium, który wypowiada się o pracownikach laboratoriów amerykańskich:

Dwadzieścia lat temu młody naukowiec był białym mężczyzną pochodzenia anglo-saxońskiego, potem nastąpił bardzo duży napływ kobiet, białych kobiet. Można byłoby powiedzieć że są to żeńskie laboratoria. Potem mieliśmy pełno młodych naukowców z Europy Wschodniej a teraz jest bardzo dużo Azjatów i emigracji indyjskiej. W naszym zawodzie zarabiamy coraz mniej, więc dobrzy licealiści wybierają kariery adwokackie lub w businessie. Praca naukowa przyciąga aktualnie bardzo mało osób. Mamy duży kryzys powołań

W przeciwieństwie do dyrektorów laboratorium, którzy w rozmowach kularowych z kolegami przy okazji międzynarodowych konferencji podkreślają brak "młodych i dobrych naukowców", profesorowie instrumentalisci nigdy nie okazują zainteresowania nowymi uczniami. Cieszący się dobrą reputacją Profesor afiszuje, iż jest bardzo zajęty i że "nie ma wolnego miejsca w jego klasie". Obserwacja uczestnicząca zaprzecza tej postawie: żaden z profesorów odpowiedzialnych za klasę solistów nie odmówił wysłuchania ewentualnego kandydata na wspólną budowę przyszłości zawodowej.

Trzy etapy sprzężenia karier.

Proces sprzężenia karier stanowią trzy podstawowe etapy: selekcja i dobór partnera do współpracy, kooperacja aktywna i kooperacja pasywna.



Rys. 1. Proces sprzężenia karier

Selekcja i dobór partnera – okres próbny

Celem pierwszego etapu jest selekcja odpowiedniego partnera. Aby ten próbny okres uwieńczyła trwała współpraca, muszą zostać spełnione dwa podstawowe warunki. Pierwszym jest zharmonizowanie dotychczasowej reputacji obu kategorii kandydatów, ponieważ dany aktor posiadający już pewne uznanie w swoim środowisku, nie może sobie pozwolić na połączenie swej kariery z osobą, która nie posiada osiągnięć odpowiednich do swojego statusu (Faulkner, 1983; Zuckerman i In., 2003). Z powyższych przyczyn młody kandydat pochodzący ze znanej klasy solistów lub z prestiżowego uniwersytetu (Hermanowicz, 1998), będzie miał większe szanse na pomyślne uwieńczenie pierwszego etapu, niż nieznaną kandydat. Tego typu funkcjonowanie jest możliwe ponieważ kręgi elit nie są liczne i wszyscy znają się wzajemnie, jeżeli nie osobiście, to potrafią usytuować daną osobę w grupie, z którą ona współpracuje w danej dziedzinie na przykład skrzypkowie, pianiści, specjaliści genetyki komórkowej, fotosyntezy czy biokomputingu. Odpowiednia reputacja osiągnięta przed etapem selekcji jest jednym z jej elementów. Drugim, nieodzownym warunkiem do nawiązania długotrwałej współpracy, jest odpowiednie zestawienie oczekiwań obu stron, jak to stwierdza P. Joliot wypowiadając się na temat kształcenia naukowców:

Organizacja krótkich staży w różnych laboratoriach, począwszy od egzaminu magisterskiego lub DEA [master], powinna umożliwić kandydatom na naukowców, a także dyrektorom ekip, uniknięcie błędów związanych z wyborem specjalizacji (i ekipy współpracującej), które pociągają za sobą druzgocące konsekwencje czasami oddziaływujące wzdłuż całej kariery. Styl prowadzenia badań, jaki każdy dyrektor ekip narzuca swojemu laboratorium, musi odpowiadać młodemu naukowcowi – to kryterium wydaje mi się jednym z najważniejszych kryteriów wyboru specjalizacji i decyzji dotyczących dalszej kariery (Joliot, 2001).

W konsekwencji, okres selekcji i próby jest fazą decydującą dla procesu sprzężenia. Adekwatną ilustracją konkludującą ten etap może być bilans dotychczasowej kariery dokonany przez trzydziestoletniego fizyka (Niemca,

wykształconego w Moskwie i Berlinie i pracującego od kilku miesięcy na stałym kontrakcie w Paryżu):

Pracowałem kilkanaście miesięcy z nimi (nowe laboratorium). Oni byli ze mnie zadowoleni a ja mogłem prowadzić swoje badania według moich planów, więc kontynuujemy razem.

W przypadku, w którym jedna z dwóch stron (lub obie) nie realizuje swoich zamierzeń, proces sprzężenia ulega przerwaniu. Aby zmniejszyć ryzyko nieudanej współpracy, wiele osób dokonuje długotrwałych poszukiwań partnera i poddaje współpracę długotrwałemu okresowi próbnemu. Tak było w przypadku pewnego fizyka, dzisiaj znanego na całym świecie, który dopiero po roku zdecydował, kto będzie jego promotorem. Dokonując bilansu swej kariery naukowej podczas wywiadu formalnego, stwierdził on, iż ten długi okres poszukiwań promotora był konieczny ponieważ umożliwił mu znalezienie odpowiedniej osoby: "tolerancyjnej i otwartej", która umożliwiła mu nieograniczoną swobodę w eksperymentowaniu, co zaowocowało rewolucyjnym odkryciem na światową skalę.

Kooperacja aktywna

Drugi etap sprzężenia – faza aktywnej współpracy – charakteryzuje się ścisłą kooperacją obu stron. Aktorzy na tym etapie spędzają wspólnie dużo czasu i to nie tylko w kontekście pracy^{xvii}. Jak zauważył Qwen-Smith (2001), wspólne posiłki stanowią ważny element współpracy i są okazją dla szefa ekipy do nieformalnej kontroli członków laboratorium, którzy zazwyczaj bojkotują wszelką hierarchię. Również imprezy integracyjne, odbywające się podczas kongresów, konferencji i czasami w trakcie konkursów, takie jak mecze futbolowe, konkursy sportowe i koncerty, stanowią okazję do wspólnego spędzania czasu poza laboratorium czy salą koncertową. I tak na przykład doktoranci-fizycy uczestniczą w koncertach grupy bluesowej, której liderem jest ich promotor i dyrektor laboratorium; młody wirtuoz towarzyszy swojemu mistrzowi w celebracjach religijnych, nie z powodu własnych przekonań, ale ze względu na ich relacje.

Profesor Lederberger, laureat Nagrody Nobla z 1958r w następujący sposób opisuje swe stosunki z Francisem Ryanem:

Był on moim promotorem w Columbia College. Wtedy po raz pierwszy w moim życiu miałem szczęście i możliwość pracy w bardzo bliskim otoczeniu aktywnego naukowca i naprawdę mogłem zrozumieć bieżące operacje i eksperymenty i pracować jak naukowiec. (...) Miałem z nim (z Francisem Ryanem) zajęcia, nauczyłem się wielkich i ważnych rzeczy od niego, i z nikim nie miałem tak osobistych stosunków jak z Francisem. Niekończąca się praca w laboratorium do której należy dorzucić więcej niż połowę mojego czasu, poświęconemu nie studiowaniu książek (do egzaminów) ale pracy nad Neusporą w jego laboratorium.^{xviii}

W kręgu solistów, a zwłaszcza wśród emigrantów z Europy Wschodniej, do tradycji należy zamieszkanie ucznia w domu mistrza, jak to miało miejsce w przypadku Ivana Galamiana który w swym apartamencie na Manhattanie gościł co

najmniej dwóch studentów równocześnie (Schwartz, 1983). Taka bliskość faworyzuje tworzenie się specyficznej dynamiki pracy, nieodzownej przy współpracy obu kategorii, ponieważ pozwala ona zoptymalizować rezultaty wspólnych działań.

Sprzężenie reputacji

Faza aktywnej współpracy jest okresem nieustannych negocjacji pomiędzy aktorami, którzy budują własną karierę używając wiedzy lub rezultatów pracy partnera. Nowicjusz wzbogaca swą wiedzę fachową, a inicjator wykorzystuje wyniki pracy swojego ucznia dla własnych celów: w przypadku naukowców – student dostarcza promotorowi nowych informacji, a często nawet rezultatów i interpretacji ważnych badań, na podstawie których inicjator napisze odkrywczy artykuł. Udany występ solisty przynosi nie tylko renomę wirtuozowi, ale także jego profesorowi. W konsekwencji reputacje obu kategorii (inicjatora i nowicjusza) są budowane równolegle.

W środowiskach zawodowych, w których kariery buduje się w oparciu o proces sprzężenia, fenomen Matthew opracowany przez Roberta Mertona (1996: 318-323) podlega również sprzężeniu. W odniesieniu do osób sprzężonych karierami, fenomen ten działa następująco: odkrycie danej osoby otrzyma większe uznanie o ile jest ona połączona karierowym sprzężeniem z osobą cieszącą się dobrą reputacją w swoim środowisku – aktorzy korzystają z reputacji swojego partnera ponieważ fenomen Matthew oddziałuje również na współpracowników. Można więc mówić w takim przypadku o rozszerzeniu fenomenu Matthew na osoby sprzężone karierami, w których reputacje buduje się wzajemnie.

Pewien naukowiec-fizyk w następujący sposób określa sprzężenie reputacji:

A priori należy najpierw wyrobić sobie nazwisko, ale w rzeczywistości nie możesz sobie wyrobić nazwiska jeżeli nie znasz nikogo sławnego. Będziesz mogła wyrobić sobie nazwisko dzięki twojemu promotorowi lub szefowi laboratorium, najważniejsze jest to, abyś była znana przez wielkie osoby z twojej dziedziny

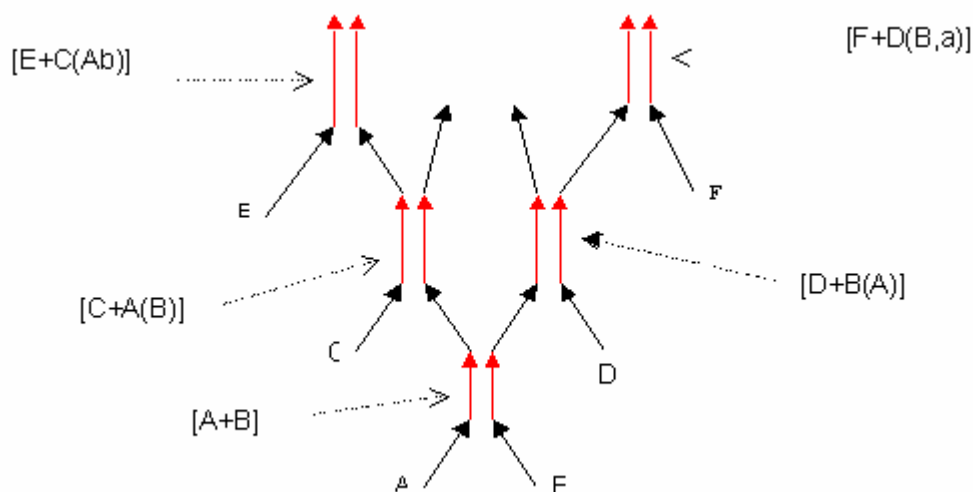
Tego typu funkcjonowanie jest możliwe wyłącznie w ograniczonych społecznościach, w których informacja na temat osiągnięć aktorów jest szybko rozprzestrzeniana i stanowi podstawę do budowania ich reputacji. Z powyższych powodów, aby uzyskać informacje na temat danej osoby, aktorzy pytają: "kto jest pana/pani profesorem?"; lub: "w którym laboratorium pan/pani pracuje?" Nowy aktor zostanie usytuowany przez środowisko dzięki swym koneksjom i głównie dzięki osobie, z którą jest związany procesem sprzężenia karier. W środowisku naukowców bywają przypadki, iż w laboratoriach, w których każdy badacz zajmuje się odrębną częścią danego projektu, sprzężenie karier jest tak silne, iż osoby spoza laboratorium mają trudności z przypisaniem autorstwa odkrycia danej osobie, jak to ilustruje poniższa sytuacja zaobserwowana na zebraniu naukowym podsumowującym konferencję międzynarodową. Dyrektor laboratorium zdaje swym pracownikom sprawozdanie z referatów konkurencyjnych laboratoriów:

Mark mówił o ich odkryciu. Wyglądało wiarygodnie, zrobili dobrą robotę. Wydaje mi się że to ten ich post-doc pracował nad tym i to jest jego dzieło.

Jest on świetny. Ale Mark jest też dobry i mógł to zrobić...nie wiem który z nich to zrobił... w każdym razie jest to ciekawe i prawdopodobne.

Kooperacja pasywna

Gdy ustaje przekazywanie wiedzy zawodowej (technicznej) i gdy fakt ukończenia kształcenia jest uznany przez środowisko), można wtedy uznać, iż aktorzy znajdują się w trzecim etapie procesu sprzęgania karier. Młody profesjonalista emancypuje się spod kontroli mistrza i integruje rynek pracy. Ponieważ obie kategorie zaprzestały aktywnej współpracy, muszą one dokonywać specjalnych starań, mających na celu utrwalanie ich relacji w środowisku zawodowym, które mogłoby "zapomnieć o ich związku". Aby sprzężenie mogło nadal wzmacniać reputacje osób powiązanych karierami, symboliczny związek pomiędzy byłymi partnerami musi być utrzymany. W takim przypadku, w momencie w którym jeden z aktorów odnosi sukces, renoma rozszerza się na drugiego: na przykład sukces byłego ucznia solisty przyczynia się do wzrostu renomy profesora nawet wiele lat po opuszczeniu przez tegoż ucznia jego klasy; Nagroda Nobla przyznana jednemu naukowcowi wpływa na sławę członków jego ekipy, nawet gdy nie był nią zespół, którego badania bezpośrednio przyczyniły się do nagrodzonych osiągnięć^{xix}. Utrzymanie i utrwalanie powiązań (sieci) obu lub kilku partnerów sprzężonych karierami dokonuje się między innymi poprzez umieszczanie w Curriculum Vitae solistów nazwisk ich profesorów, a w informacjach dotyczących mistrzów, nazwisk ich absolwentów. W taki sposób, odwołując się do byłej współpracy, przypominając o wzajemnym powiązaniu obie strony utwierdzają wzajemną reputację. W przypadku naukowców pielęgnacja powiązań odbywa się poprzez liczne współautorstwa artykułów i publiczne podkreślanie pewnej zażyłości z członkami elit, jak to można zaobserwować na kongresach, na których ex-doktoranci zabiegają o względy swych byłych promotorów, którzy znajdują się u szczytu swych karier lub na emeryturze i w tym przypadku są uznawani przez środowisko naukowe za tak zwaną "żywą legendę".



Rys. 2. Sprzężenie reputacji jako wynik sprzężenia karier. Funkcjonowanie środowisk profesjonalnych.

Legenda:

I etap – selekcja i okres próbny: strzałki czarne

II etap – kooperacja aktywna: czerwona strzałka, sprzężenie pomiędzy A i B [A+B]

III etap – sprzężenie reputacji : [E+C(Ab)] E kooperuje z C, który jest w III etapie sprzężenia karier z A, który z kolei jest w III etapie – pasywnej kooperacji z b; mimo iż E nie współpracował z A ani z b, korzysta on z symbolicznej kooperacji poprzez wspólnych partnerów.

(duże litery oznaczają bezpośrednią współpracę; małe litery pośrednie oddziaływanie)

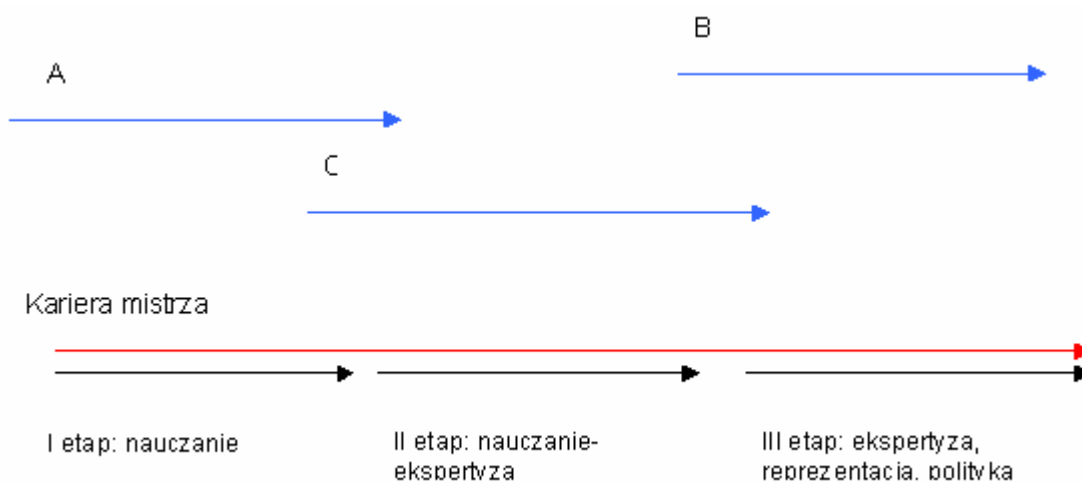
Podsumowując powyższą analizę należy zachować w pamięci, iż w środowiskach artystycznych i intelektualnych konstrukcja karier zależy od uznania, jakim darzą członkowie danego kręgu zawodowego daną osobę i od reputacji, która jest tworzona poprzez wzajemne współdziałanie aktorów. Brak tej specyficznej interakcji pomiędzy karierami wpływa w sposób niekorzystny na drogi zawodowe profesjonalistów, którzy znajdując się w takiej sytuacji, dokonują bilansu i postrzegają ich karierę jako nieudaną i uwieczoną porażką. W skrajnych przypadkach brak korzystnego sprzężenia karier może doprowadzić do zmiany zawodu, jak to miało miejsce w przypadku pewnego biologa (osoba wykształcona we Francji, Anglii i USA), który po kilku latach pracy (kontrakt post-doc w USA) w najbardziej prestiżowych w swej specjalności laboratoriach na świecie, starał się bezowocnie o interesującą pracę w swoim kraju; po kilku latach zaniechał starań o zatrudnienie, ponieważ “nie znalazł odpowiednich współpracowników, którzy mogliby sprzyjać jego rozwojowi naukowemu”.

Synchronizacja karier

Synchronizacja etapów karier dotyczących obu kategorii profesjonalistów (w omawianym przypadku nowicjuszy i inicjatorów), determinuje rezultat procesu sprzężenia, jak sugeruje poniższy przykład, pochodzący z formalnego wywiadu z dwudziestoparoletnią skrzypaczką:

Gdy miałam 6 lat zmieniłam klasę i zaczęłam się uczyć u M. T. Byłam jego uczennicą do 16 roku życia. Był bardzo ostry ... M.T. to ktoś, kto ma bardzo mocną osobowość, bardzo mocną... potrafi stłamsić człowieka całkowicie. Są tacy którzy znoszą to lepiej lub gorzej... Potem uciekłam do pani Z, która wyśmienicie uczy techniki, jest bardzo dostępna i poświęca mi wiele czasu, nie jak M.T. który był wielkim skrzypkim, wielkim muzykiem, i wydaje mi się, że to co mi dał najważniejszego, to ochota aby...bo jak się ma profesora z taką reputacją to ma się ochotę stać się takim jak on. Ale w pracy codziennej nie był wystarczająco obecny: często nie miałam lekcji i nie śledził zbyt starannie mojego kształcenia instrumentalnego. Wiec straciłam dużo czasu... Szkoda że nie opuściłam klasy M.T. wcześniej aby tu przyjechać. Wszystko czego się tutaj nauczyłam ostatnio powinnam była się nauczyć dużo wcześniej. Nie żałuję że byłam w jego klasie ponieważ przekazał mi rzeczy których pani Z. mnie nigdy nie nauczy, ale jest też prawdą że powinnam była mieć kogoś takiego jak ona o wiele, wiele wcześniej... po prostu trzeba było zrobić na odwrót.

Optymalna synchronizacja karier polega na współpracy aktorów, którzy dzięki tej kooperacji, zaspakajają ich główną w danym momencie, potrzebę. Nowicjuszowi znajdującemu się w pierwszym etapie socjalizacji odpowiedni mistrz zapewni przekaz wiedzy technicznej, a w kolejnych etapach, zabezpieczy uczniowi możliwość rozpowszechnienia rezultatów jego pracy, co przyczyni się do konstrukcji reputacji ucznia a tym samym, jak uprzednio było omówione, mistrza. Następnie młody solista lub naukowiec będzie musiał współpracować z osobą posiadającą na tyle silną pozycję w swoim środowisku, aby mogła ona ułatwić nowicjuszowi integrację z elitarną grupą. Związanie się młodej osoby, będącej u kresu socjalizacji z inicjatorem będącym w pierwszym etapie swojej kariery nie jest więc korzystne.



Rys. 3. Synchronizacja etapów karier

Legenda:

Socjalizacja uczniów: strzałki niebieskie

Rozwiązanie optymalne: uczeń C – socjalizacja przebiega równoległe do wzrostu reputacji mistrza, który równocześnie dysponuje czasem koniecznym do realizacji działań opisanych w analizie procesu sprzężenia karier.

Stopień trudności w realizacji powyższej synchronizacji nie jest jednakowy w obu porównywanych środowiskach. W środowisku solistów długotrwały proces

socjalizacji i indywidualna organizacja nauczania (często nieformalne dodatkowe lekcje prywatne) przyczyniają się do powstania silnych związków pomiędzy mistrzem a uczniem i każda zmiana profesora łączy się z pewnymi kosztami emocjonalnymi^{xx}. Dodatkową trudność stanowi fakt, iż każda zmiana profesora pociąga za sobą zmiany techniczne w sposobie gry (trudność typowa dla skrzypków). Zmiana oznacza kilkumiesięczne lub nawet kilkuletnie wykluczenie z aktywności scenicznej (na okres "przestawienia aparatu"). W innej sytuacji znajdują się naukowcy, którzy w momencie rozpoczęcia socjalizacji są dorosłymi osobami i ich bezpośrednie relacje z mistrzami są nikłe. W przeciwieństwie do instrumentalistów, zmiany mentora i uniwersytetu z momencie przejścia z etapu na etap są u naukowców pożądane (Hermanowicz, 1998). Współprace naukowców są też zdeterminowane czasowo kontraktami (od 6 miesięcy do kilku lat, zależnie od systemu przyjętego z danym krajem) i zmiany te nie są w konsekwencji postrzegane jako swoista "zdrada".

Z powyższych powodów synchronizacja optymalna w przypadku muzyków jest trudniejsza do realizacji i sprzężenie karier najkorzystniejsze dla obu stron stanowi taki dobór w którym obie strony symultatywnie i równolegle przechodzą przez kolejne etapy. Inną możliwością jest zmiana mistrza na każdym etapie profesjonalnej edukacji, pod warunkiem, że wybrana osoba zapewni potrzeby ucznia w danym momencie. Przebrnięcie przez wszystkie etapy karier równolegle z tym samym mistrzem jest bardzo rzadkim przypadkiem i trudnym do realizacji, ponieważ determinanty sukcesu karier obu kategorii są bardzo złożone (Wagner, 2004).

Konkluzje

Sprzężanie karier stanowi fundamentalny proces społeczny, odbywający się w grupach profesjonalnych, za pomocą którego jednostki kontrolują nie tylko wejście do ich środowiska ale także dynamikę pozycji zajmowanych przez członków danej grupy. Ziman J.(1987: 84) stwierdza, iż "pozycja w środowiskach [naukowych] zależy od reputacji, która jest nienamacalna i często efemeryczna". Dynamika karier w środowiskach intelektualistów i artystów przypomina mechanizm sprzężenia zwrotnego, dzięki któremu członkowie danej grupy przemieszczają się w swej przestrzeni zawodowej.

Proces sprzężenia karier występuje także w odniesieniu do innych typów karier i innych środowisk. Opisany wyżej typ interakcji karier na przykładzie sprzężenia pomiędzy dwoma kategoriami – ucznia i mistrza zachodzi także pomiędzy równoważnymi kategoriami aktorów, jak to sugeruje następujący fragment wywiadu, który przeprowadziłam z naukowcem francuskim światowej sławy:

Historia moich relacji z A.B. jest bardzo interesująca, ponieważ był to ktoś, kto miał taką bardzo wyjątkową cechę, myślę która już nie występuje w dzisiejszych czasach, że interesował się wyszukiwaniem ludzi którzy nie myśleli tak jak wszyscy. Mówił zawsze: nie czytam artykułów które wychodzą z dużych laboratoriów w mojej dziedzinie bo wiem co oni tam robią. (...) Poświęcił on nieskończenie dużo czasu na promocję mojej pracy. (...) W mojej karierze dokonałem... tak, można powiedzieć że dokonałem dużego odkrycia którego nie potrafiłem kompletnie wykorzystać i zinterpretować i to on w końcu dokonał właściwej interpretacji (...) ludzie

[osoby pracujące w tej samej dziedzinie] wiedzieli że byłem powiązany z A.B (...) Zawsze utrzymywaliśmy ze sobą pewien typ relacji , bądź współpracowaliśmy ze sobą, bądź byliśmy konkurentami,(...) zdarzyło mi się później że to ja byłem o punkt do przodu... nigdy nie mieliśmy problemów współpracując, żadnej reakcji negatywnej. (...) Wiec przeżyliśmy wspólnie melanz rywalizacji w sensie pozytywnym tego słowa... a czasami przeciwnie robiliśmy coś tam razem i tak do jego śmierci (...) I mój bilans jest następujący: to on stworzył moją karierę w zaszczytnym znaczeniu tego słowa, to znaczy że wyostał mnie z kompletnej izolacji w której tkwiłem i włożył wiele wysiłków i w końcu nie zainwestował źle ponieważ przyczyniłem się moim odkryciem do jego głównego odkrycia, tego które przyniosło mu największą sławę.

Model procesu sprzężenia karier przedstawiony powyżej dostarcza wiele perspektyw dla dalszych badań. Problemy synchronizacji karier, symultatywnej konstrukcji reputacji czy też zazębiana się różnych typów karier dotyczących jednej osoby (chodzi tu o kumulacje reputacji w przypadku dywersyfikacji zawodowej działalności np. w przypadku naukowca zmieniającego dziedzinę, czy też skrzypka stającego się dyrektorem festiwalu) a także funkcjonowanie swoistych "tandemów" dobranych według określonych specjalizacji, zostaną pogłębione w przyszłych analizach karier. Ze względu na fakt, iż rezultaty badań w obu środowiskach są zbieżne, można przypuszczać, iż proces opisany powyżej może być przetransponowany na inne środowiska profesjonalne. Funkcjonowanie tych środowisk w oparciu o kooptacje, działanie w sieciach czy władzę koterii jest między innymi konsekwencją wysokiej wiedzy technicznej, nieodzownej w wykonywaniu zawodów w grupach profesjonalnych. Wysokiej klasy specjaliści operują niezwykle wąską wiedzą i jedynie osoby specjalizujące się w tejże dziedzinie mogą dokonać oceny jakości produkcji danego profesjonalisty. Stąd też, ekspertami i autorytetami zawodowymi w profesjonalnych środowiskach są ci, którzy znajdują się u szczytu kariery.

Mam nadzieję, iż postrzeganie i badanie karier w grupach profesjonalistów za pomocą użycia modelu karier sprzężonych przyczyni się do lepszego zrozumienia funkcjonowania tych środowisk.

Przypisy

ⁱ Na terenie Europy objęłam badaniami około połowę populacji młodych skrzypków solistów.

ⁱⁱ Ewidentne różnice pomiędzy przedmiotem aktywności zawodowej naukowców i solistów (fizyka, chemia i muzyka) są tak ostre, iż oba środowiska są postrzegane przez samych aktorów jako całkowicie odmienne.

ⁱⁱⁱ Termin „ewaluacja” jest używany zgodnie z podejściem typu "inspekcja kwalifikacji" (*professional review approach*, patrz: Korporowicz, 1997: 279); "wyróżniającą cechą tego typu ujęcia jest to, że standardy i kryteria ewaluacyjne ustanawiają osoby będące specjalistami w dziedzinie i działaniach, które poddawane są ewaluacji."

^{iv} Joliot P. (2001), s. 61.

^v Terminu trajektoria używam zgodnie z definicją A. Straussa, przedstawioną przez K. Koneckiego, wg której trajektoria to "przebieg jakiegoś doświadczanego przez

jednostki zjawiska i jego ewolucje w czasie (...); zjawiska i interakcje przyczyniające się do danej ewolucji zjawiska." (Konecki, 2000: 43)

^{vi} W odniesieniu do naukowców opisali tę zależność: Cole S. (1979), Campbell R. (2003).

^{vii} Dane pochodzące z moich własnych badań zostały wzbogacone w przypadku naukowców głównie pracami Campbella (2003) i Traweek (1988).

^{viii} Niniejszy schemat socjalizacji jest modelem ogólnym; pod pewnymi względami kształcenie naukowców w danych krajach może w danych przypadkach odbiegać od podanego schematu: i tak na przykład w laboratoriach USA i Kanady, doktoranci mają większą niezależność (np. w określaniu projektu badań) niż ich europejscy odpowiednicy.

^{ix} W niektórych krajach europejskich, między innymi w Polsce, habilitacja jest równoznaczna z niezależną pozycją i możliwością kierowania własnymi badaniami.

^x Szczegółowa analiza edukacji solistów jest tematem mojego artykułu w *Sociétés Contemporaines* 56 (Wagner, 2004).

^{xi} Wsparcie zawodowe młodych artystów pochodzi głównie od tak zwanych "ojców chrzestnych" lub "sponsorów artystycznych", którzy są renomowanymi muzykami i którzy, poprzez swoje własne kontakty (i sieci), wspomagają wprowadzanie młodego muzyka i umożliwiają mu zdobycie pozycji solisty (Wagner, 2004). Podobny typ wsparcia jest praktykowany w innych środowiskach, na przykład w społeczności naukowców, którą pod tym aspektem opisała Reskin (1979) czy też w społeczności lekarskiej, którą już w latach 40 badał Hall (1949).

^{xii} Bardzo sugestywnymi pracami na temat ambicji i projekcji zawodowych w odniesieniu do fizyków jest książka Hermanowicza (1998); problem kształtowania ambicji muzyków orkiestrowych porusza natomiast Faulkner (1983).

^{xiii} Kategorie "profesor skrzypiec" i "naukowiec" wymagają sprecyzowania. Należy do wyjątków sytuacja, w której aktywny solista (mający ponad kilkadziesiąt koncertów solowych w sezonie) naucza w pełnym wymiarze godzin. Najczęściej łączy on dwie działalności, artystyczną i pedagogiczną w następujący sposób: uczy w ramach master class (intensywne kursy mistrzowskie trwające od jednego do kilku tygodni), lub poświęca się pracy pedagogicznej i rzadko występuje na scenie. Większość profesorów zajmujących się kształceniem solistów wybrała w pewnym momencie swej kariery artystycznej działalność dydaktyczną i z tego powodu w dalszej części tego artykułu jedynie osoby odpowiedzialne za klasę solistów będą włączane do kategorii profesorów solistów. Połączenie pracy dydaktycznej i naukowej w przypadku badaczy nauk ścisłych nie skłania do stosowania podobnych strategii karierowych, ponieważ naukowiec wysokiej klasy nigdy nie będzie wyłącznie nauczał. Praca pedagogiczna jest dla badaczy uzupełnieniem i rozszerzeniem ich działalności naukowej; nie wszyscy badacze zajmują się nauczaniem uniwersyteckim, lecz pracując w laboratorium i przekazując swą wiedzę i doświadczenie młodszym kolegom dokonują ich socjalizacji – inicjują młodych naukowców. W odniesieniu do obu przypadków: profesorów solistów i naukowców używam terminu "inicjatorzy".

^{xiv} B. Latour (1991) opisał tydzień pracy typowy dla znajdującego się w trzecim etapie swej kariery naukowca-dyrektora kierującego dużym laboratorium.

^{xv} Interesującą pracą poświęconą autorstwu publikacji naukowych jest publikacja Davida Pontille (2004): *La signature scientifique. Une sociologie pragmatique de l'attribution*.

^{xvi} W marcu 2005 ukazał się w *Le Monde* artykuł dotyczący studentów obcokrajowców w USA. Autorka, Corine Lesnes informuje iż: "Prawie połowa

doktorantów w dyscyplinach nauk ścisłych i technicznych pochodzi spoza USA, przeważnie z Azji". (*Le Monde*, 29 stycznia 2005, s. 8).

^{xvii} V. A. Hernandez w *Laboratoire: Mode d'Emploi. Science, hiérarchies et pouvoirs* rozdział czwarty, opisuje tego typu współpracę pomiędzy doktorantem i promotorem jako relację "idealną" o której marzą wszyscy doktoranci: idealna i harmonijna współpraca dwóch osób pogrążonych we wspólnej pasji i pracujących nad tym samym projektem badawczym.

^{xviii} "Interview with Prof. Lederberg, Winner of the 1958 Nobel Prize in Physiology and Medicine" przeprowadzony przez Lev Pevzner, 20 marca, 1996 w "Nobel Prize Internet Archive"; s. 3. <http://almaz.com/nobel/medicine/lederberg-interview.html>; dostęp 25 stycznia 2005.

^{xix} Nie tylko sukcesy podlegają sprężeniom, ale także i porażki – to zagadnienie będzie tematem przyszłej publikacji.

^{xx} Nie rozwijam tutaj tego ważnego tematu, dodam tylko iż trudno jest po kilku latach regularnych indywidualnych lekcji z profesorem zaprzestać współpracy z tą osobą, która w wielu przypadkach stała się członkiem rodziny i miała pełny wpływ na wychowanie młodego muzyka.

Bibliografia

- Becker, Howard S. i Anselm Strauss (1956) "Careers, Personality, and adult socialisation." *The American Journal of Sociology* 62(3): 253-263.
- Becker, Howard S. (1970) *Sociological Work, Method and Substance*. Chicago: Aldine.
- Buscatto, Marie (2003) "Chanteuse de jazz n'est point métier d'homme. L'accord imparfait entre voix et instruments en France." *Revue française de sociologie* 44(1): 35-62.
- Campbell, Robert A. (2003) "Preparing the Next Generation of Scientists: The Social Process of Managing Students." *Social Studies of Science* 33(6): 897-927.
- Cole, Stephen (1979) "Age and Scientific Performance." *American Journal of Sociology* 84(4): 958-977.
- Coulangeon, Philippe (1998) *Entre tertiariation et marginalisation subventionnée. Les musiciens de jazz français à l'heure de la réhabilitation culturelle*. Thèse EHESS.
- , (1999) "Les mondes de l'art à l'épreuve du salariat. Le cas des musiciens de jazz français." *Revue Française de Sociologie* 10-12: XL-4.
- Delamont, Sara i Paul Atkinson (2001) "Doctoring Uncertainty: Mastering Craft Knowledge." *Social Studies of Science* 31(1): 87-107.
- Durkheim, Emile (1928) *Le socialisme*. Paris: PUF.
- Faulkner, Robert (1983) *Music on Demand*. New Brunswick: N. J. Transaction.
- Fine, Gary A (1987) *With the Boys*. Chicago: University of Chicago Press.
- Freidson, Eliot (1994) "Pourquoi l'art ne peut pas être une profession" w *L'art de la recherche, Essais en l'honneur de Raymonde Moulin*, (Red.) P. M. Menger i J. Passeron. Paris: La Documentation Française.

- Glaser, Barney G. (1964) *Organizational Scientists: their professional careers*. Indianapolis-New York-Kansas City: The Bobbs-Merrill Company.
- Glaser, Barney G. i Anselm Strauss (1968) *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research*. London: Weidenfeld ad Nicolson.
- Gilmore, Samuel (1987) "Coordination and convention: the organisation of the concert world." *Symbolic Interaction* 10(2): 209-227.
- Hall, Oswald (1949) "Types of medical careers." *The American Journal of Sociology* 55(3): 243-253.
- Hermanowicz, Joseph (1998) *The Stars are not Enough. Scientists – Their Passions and Professions*. Chicago: The University Chicago Press.
- Hernandez, Valeria A. (2001) *Laboratoire: Mode d'Emploi. Science, hiérarchies et pouvoirs*. Paris: l'Harmattan.
- Hughes, Everett (1996) *Le regard sociologique*. Paris: EHESS. Oryginał: *The Sociological Eye: Selected Papers* (1971). Chicago: Aldine Atherton.
- Joliot, Pierre (2001) *La recherche passionnément*. Paris: Odile Jacob.
- Konecki, Krzysztof T. (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Korporowicz, Leszek (1997) *Ewaluacja w Edukacji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Latour, Bruno (1989) *La science en action*. Paris: Folio essais.
- Latour, Bruno i Steve Woolgar (1996) *La vie de laboratoire*. Paris: La Découverte/Poche. oryginalnie: *Laboratory Life. The Construction of Scientific Facts*. (1979) Sage Publications, Inc.
- Lehmann, Bernard (2002) *L'orchestre dans tous ses éclats*. Paris: La Découverte.
- Merton, Robert (1968) *Social Theory and Social Structure*. enlarged edition. New York: The Free Press.
- , (1973) *The Sociology of Science*. Chicago: University of Chicago Press.
- , (1996) *On Social Structure of Science*. Chicago: University of Chicago Press.
- Moulin, Léo (1955) "The Nobel Prize for the Sciences from 1901-1950: an Essay in Sociological Analysis." *British Journal of Sociology* 6: 246-263.
- Owen-Smith, Jason (2001) "Managing Laboratory Work through Skepticism: Processes of Evaluation and Control." *American Sociological Review* 66(3): 427-452.
- Penesco, Anne (1997) *Défense et illustration de la virtuosité*. Lyon: P.U.L.
- Peretz, Henri (1998) *Les méthodes en sociologie: l'observation*. Paris: La Découverte coll. Repères.
- Pontille, David (2004) *La signature scientifique. Une sociologie pragmatique de l'attribution*. Paris: CNRS Editions.
- Ravet, Hyacinthe (2000) *Les musiciennes d'orchestre. Interaction entre représentations et itinéraires*. Thèse de Doctorat, Université Paris X.
- Reader, William J. (1966) *Professional Men: The Rise of the Professional Classes in the nineteenth-century England*. London: Weidenfeld & Nicolson.

- Reif, Fred i Anselm Strauss (1965) "The Impact of Rapid Discovery upon the Scientist's Career." *Social Problems* 12: 297-311.
- Reskin, Barbara F. (1979) "Academic Sponsorship and scientists' career." *Sociology of Education* 52: 129-146.
- Rosental, Claude (2002) "De la Démo-Cratie en Amérique. Formes actuelles de la démonstration en intelligence artificielle". *Actes de la Recherches en Sciences Sociales*. Paris: Seuil.
- Schwarz, Boris (1983) *Great Masters of the Violin*. New York: Simon and Schuster.
- Traweek, Sharon (1988) *Beamtimes and Lifetimes: The World of High Energy Physicists*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Wagner, Izabela (2004) "Les liens et les réseaux dans la formation de virtuoses." *Sociétés Contemporaines* 56:
- Walford, Geoffrey (1983) "Postgraduate Education and the Student's Contribution to Research." *British Journal of Sociology of Education* 4(3): 243-254.
- Ziman, John (1968) *Public Knowledge*. Cambridge: Cambridge University Press.
- , (1987), *Knowing Everything about Nothing. Specialisation and Change in Scientific Careers*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Zuckerman, Harriett (1977) *Scientific elite: Nobel Laureates in the United States*. New York: Free Press.
- Zukerman, Ezra; Kim Tai-Young; Ukanawa Kalinda; von Rittman James (2003) "Robust Identities or Nonentities? Typecasting in the Feature-Film Labor Market." *American Journal of Sociology* 108(5): 1018-1074.

Cytowanie

- Wagner, Izabela (2005) "Sprzężenie Karier. Konstrukcja karier w środowiskach artystycznych i intelektualnych". *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom 1, Numer 1. Pobrano Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php)



QSR – Edycja Polska

Przegląd Socjologii Jakościowej

Tom I, Numer 1 – Grudzień 2005

Krzysztof T. Konecki
Uniwersytet Łódzki, Polska

Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii
wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej.

Abstrakt

W artykule omówiono cztery główne strategie badawcze używane w socjologii wizualnej z użyciem fotografii: (1) fotografowanie jako podstawowe działanie badacza plus analiza materiałów wywołanych; (2) fotografie jako materiały zastane, przedstawiające określone obiekty o znaczeniu społecznym; (3) fotografie jako materiały zastane powiązane z materiałami wywołanymi, to jest z narracjami i komentarzami dokonanymi przez respondentów odnośnie pokazywanych im zdjęć; (4) użycie fotografii jako dowodu podpierającego wnioski, lub jako ilustracji dla wniosków uzyskanych z badań, w których głównymi danymi empirycznymi są teksty werbalne lub liczby. W odniesieniu do tych strategii przeanalizowano możliwości wykorzystania obrazu fotograficznego w jakościowej strategii badawczo – analitycznej zwanej metodologią teorii ugruntowanej.

Słowa kluczowe

socjologia wizualna, metodologia teorii ugruntowanej, fotografia, pojęcia uczulające, kontekst odkrycia.

Wprowadzenie

Fotografie są obecnie rzadko wykorzystywane w badaniach socjologicznych, choć tradycja ich używania, zarówno jako dokumentów 'udowadniających' pewne tezy, jak i materiałów analitycznych, istnieje już od przełomu wieku XIX i XX. W *American Journal of Sociology* pomiędzy rokiem 1896 a 1916 opublikowano 31 artykułów, w których użyto fotografii jako ilustracji bądź jako materiału dowodowego dla jakichś tez socjologicznych. Od 1914 roku, wraz ze zmianą redaktora, zmieniła się polityka pisma i w celu promowania bardziej 'obiektywnych', statystycznych raportów nie drukowano artykułów posługujących się fotografią (Holliday, 2000: 504). Mimo tej radykalnej zmiany polityki w tym jednym, ale niezwykle wpływowym socjologicznym piśmie, prezentowanie rozpraw socjologicznych było nadal związane z wizualizacją przedstawianych hipotez. Prawie od samego początku istnienia socjologii jako nauki akademickiej używano fotografii jako materiału empirycznego i

analitycznego, choć częściej wizualne metody reprezentacji i zapisu oraz analizy danych stosowano w antropologii kulturowej. Fotografii używano jako instrumentu społecznej analizy, szczególnie w zaangażowanej reformistycznie socjologii (zob. Becker, 1974: 3). Cywilizacja obrazu, w jakiej obecnie żyjemy, w coraz większym stopniu wymaga metod badawczych używających 'obrazu', a w konsekwencji także metod prezentacji i interpretacji danych oraz wniosków badawczych, gdzie bardzo ważną rolę pełnią określone 'wizualne wyobrażenia' pojęć oraz hipotez.

Czym jest, zatem, socjologia posiłkująca się fotografią lub nagraniem wideo, lub inną wizualną i elektroniczną formą obrazu jako metodą badawczą? Czym jest, w konsekwencji użycia takich technik badawczych, socjologia wizualna? Socjologia, z powodu silnych związków tradycją fenomenologiczną i społecznym konstrukcjonizmem, według S. Golda (1997: 3) jest dobrze dostosowana do zrozumienia, w jaki sposób różnorodne grupy ludzi interpretują wizualne wyobrażenia zgodnie z ich społecznym położeniem i społecznym kontekstem. Tak też można byłoby określić cele socjologii wizualnej, która jawi się w tym kontekście jako 'socjologia jakościowa', to jest używająca w badaniach empirycznych jakościowych metod pozyskiwania danych, ponadto dotyczy to również metod analizy danych i ich interpretacji. Socjologia wizualna wydaje się być szczególnie dostosowana do badań działania, interakcji i procesów komunikacyjnych oraz interpretacyjnych. Dlatego też jej zastosowanie w ramach tak zwanej socjologii interpretatywnej i interakcjonistycznej wydaje się czymś oczywistym. Jeśli założymy, iż świat społeczny jest konstruowany w interakcjach poprzez definicje sytuacji i uzgodnienia tych definicji przez wchodzących w interakcje ludzi, to kontekst i naoczność, współobecność i cielesność wydają się łatwe do wizualizacji. Typowe definicje sytuacji i motywy działań mogą być odczytywane z gestów, spojrzeń, ułożenia w przestrzeni fizycznej, rekwizytów, obiektów z otoczenia fizycznego sfotografowanych osób. Badacz terenowy jest zwykle blisko obserwowanych osób, grup i sytuacji. Używanie metody obserwacji, a więc i obrazu, będącego narzędziem obserwacji, do analizy takich sytuacji jest, zatem, niezbędne. Obraz pozwala łatwiej i bardziej szczegółowo zinterpretować kontekst działania podmiotu. Interpretacja, interakcja, działanie, jako trzy podstawowe pojęcia socjologii interpretatywnej, mogą być rozszyfrowane przy pomocy unaocznienia określonych kontekstów i znaczeń działań oraz interakcji w obrazie, na przykład fotograficznym lub nagraniu wideo.

Fotografia, jak i każdy inny obraz, jako materiał empiryczny wymaga odczytania. Odczytanie, tak jak widzenie obrazu, staje się jego interpretacją (Magala, 2000; Olechnicki, 2003: 213 – 276; por. także Harper, 1994: 407 - 408). Interpretacja ta może odbywać się na wielu poziomach/wymiarach (Ferrarotti, 1993: 88). Pierwszy wymiar to wymiar estetyczny dotyczący pewnych konwencji artystycznych użytych do przedstawienia fotografowanego obiektu. Jest on rzadko sytuowany w centrum zainteresowań socjologów, choć może się tak stać, gdy analizujemy społeczno historyczne uwarunkowania konwencji fotografowania i gdy socjologowie zajmują się fotografią jako sztuką (zob. Becker, 1982; Becker 2002: 341 – 343). Drugi wymiar to wymiar socjo-psychologiczny, w którym interpretacje dotyczą poziomu subiektywnego i interpersonalnego, gdy interesują nas motywy działań ludzi i ich definicje sytuacji. Trzeci wymiar to wymiar historyczno-kontekstualny, gdzie aspekt czysto indywidualny zostaje umiejscowiony w procesie historycznym i gdzie następuje synteza aspektu idiograficznego z nomotetycznym (Ferrarotti, 1993: 88). Czwarty wymiar, który można według nas dodać, to wymiar kulturowy, gdzie pewne idiomy reprezentacji określonych fotografowanych obiektów znajdują odzwierciedlenie, nie zawsze świadomie zamierzone, w analizowanych fotografiach

(por. Goffman, 1979). Piąty wymiar, według nas, to wymiar czysto społeczny, gdzie interpretacja cech położenia społecznego fotografowanych ludzi lub społecznych znaczeń fotografowanych obiektów staje się centrum analizy socjologicznej (por. Becker, 1982). Socjologia zainteresowana byłaby głównie poziomem piątym, czwartym, trzecim i drugim. Właśnie taka kolejność oddaje relewancję zainteresowań socjologicznych. Choć wszystkie te wymiary często są analizowane jednocześnie lub w różnej sekwencji działań badacza, z powodu ich związku ze sobą i wzajemnego warunkowania i wpływania na siebie.

Należy także pamiętać, że fotografie, na przykład fotografie prywatne, zawsze odnoszą się do pewnego meta-wymiaru, to jest temporalności. Fotografie są przedłużeniem lub 'protezą pamięci'. Pozwalają zachować określony moment czasowy zachowując określoną sytuację. Fotografując, tworzymy określony obraz w teraźniejszości dla przyszłości z tego, co wkrótce będzie przeszłością (Konecki, 2005: 162 – 163). Fotografia staje się również historycznym świadectwem podejścia do czasu. Fotografia XIX-wieczna dotyczyła na przykład czasu publicznego, zawierała pewną konwencję przedstawiania czasu i przemijania narodu, grup ludzi, natury lub gatunku ludzkiego w ogóle. Amatorska fotografia wieku XX przedstawiała czas indywidualny lub rodzinny, kontinuum pamięci jednostki, jej przewidywania odnośnie przyszłości i trwania, generalnie tego, co H. Bergson nazywał *durée* (Walker, Kimball Moulton 1989: 158). Wyraźne ślady tej tendencji obserwujemy także w XXI wieku.

Fotografowanie jako działanie a fotografia jako przedstawianie

Jak używamy fotografii w socjologii? Oto najważniejsze i najogólniej przedstawione strategie badawcze z użyciem fotografii:

1. fotografowanie jako podstawowa i celowa strategia badawcza;
2. użycie fotografii przedstawiających określone obiekty o znaczeniu społecznym do analizy jako materiałów zastanych;
3. fotografie jako materiały zastane powiązane z materiałami wywołanymi, to jest z narracjami i komentarzami werbalnymi dokonany przez respondentów odnośnie pokazywanych im zdjęć;
4. użycie fotografii jako dowodu podpierającego wnioski lub jako ilustracji dla wniosków uzyskanych z badań, w których głównymi danymi były teksty werbalne lub liczby i reprezentacje statystyczne danych, gdzie trzy powyższe strategie badawcze mogą być również użyte.

Strategie socjologii wizualnej	Rodzaj materiałów empirycznych	Wpływ badacza na uzyskanie danych empirycznych
1. Aktywne fotografowanie jako podstawowa technika badawcza	wywołane	wpływ duży
2. Analiza fotografii jako materiałów zastanych	zastane	wpływ mniejszy
3. Połączenie strategii pierwszej i drugiej	wywołane i zastane	wpływ zbalansowany
4. Fotografia jako wtórny instrument perswazji i ilustracji wniosków i hipotez	wywołane i zastane	W zależności od celu badacza (dowód podpierający lub ilustracja)

Tab. 1. Strategie socjologii wizualnej z użyciem fotografii.

(Źródło: opracowanie własne)

1. Fotografowanie osób, grup i sytuacji przez badacza **może być strategią badawczą** w socjologii jakościowej. Chodzi tutaj o określone, świadome i celowe działanie badacza, to jest użycie aparatu fotograficznego w celu uzyskania określonych materiałów wizualnych w danym projekcie badawczym, zazwyczaj w badaniach terenowych. Tak widział zadanie fotografii dokumentalnej w socjologii jeden z twórców socjologii wizualnej o proweniencji symboliczno-interakcjonistycznej, Howard S. Becker. Dla niego socjologiczna wiedza i teoria daje kontekst dla wywołania i interpretacji wizualnych dokumentów życia społecznego:

Teoria socjologiczna czy to teoria wysoce abstrakcyjna, czy też dotycząca jakiegoś empirycznego zjawiska, jest zbiorem pojęć pozwalających zrozumieć fotografowane sytuacje. Teoria wskazuje nam czy obraz zawiera informacje bądź jakąś wartość, czy komunikuje coś, co jest warte zakomunikowania. Teoria dostarcza kryteriów pozwalających oddzielić wartościowe dane i wypowiedzi od tych bezwartościowych, niepowiększających naszej wiedzy o społeczeństwie (Becker, 1974: 12).

Praca terenowa badacza – socjologa używającego fotografii ma dać odpowiedzi na pytania stawiane przez teorię socjologiczną. Teoria poprzedza tutaj badanie i sugeruje wyraźnie, co mamy badać. Fotografie są socjologiczną dokumentacją odpowiedzi na określone pytania ‘teorii socjologicznej’ (por. Gold, 1994; Harper, 1994). Badacz jest tutaj wiedziony pytaniami i sugestiami z określonej teorii socjologicznej, co może spowodować sytuację, w której dane empiryczne tracą swą potencję dla generowania nowych propozycji teoretycznych.

Sugestii wywiedzionych z teorii socjologicznej/socjologicznych można unikać i zachować ‘kontekst odkrycia’, jeśli pytania badacza będą powstawały w trakcie długotrwałych badań terenowych. Odpowiedzi na te pytania, powstałe dzięki pomocy fotografii świadomie i celowo wykonanych przez badacza w trakcie badań, są wówczas wmontowane w użycie różnych metod i technik badawczych (na przykład

obserwacji, wywiadu nieustrukturalizowanego) i nie stanowią ilustracji wcześniej zapisanych w zastanej teorii pytań i również *implicite* zawartych w niej odpowiedzi.

W badaniach terenowych możemy użyć, co najmniej dwóch, **fotograficznych technik badawczych: ‘fotograficznej listy tematycznej’** (*shooting scripts*); **‘wywiadu z użyciem fotografii’** (*photo-elicitation interview*, Suchar, 1997: 34; Harper 1994: 410; Collier, 1967; Olechnicki, 2003: 171-186; Kosęła, 1989).

Obydwu tych technik dotyczy, według Ch. Suchar’a, tak zwana zasada ‘pytań i odpowiedzi’ (*interrogatory principle of photography*). Potencjał dokumentowania rzeczywistości nie jest zawarty w samej fotografii, jest on zawarty raczej w interakcyjnym procesie, podczas którego fotografie są używane jako sposób poszerzenia pytań lub uzyskiwania odpowiedzi na określone pytania badacza.

‘Fotograficzna lista tematyczna’ jest to lista tematów (lub pytań badacza), które mogą być zbadane przy pomocy informacji dostarczonych w wykonanych fotografiach. Jeśli pytania te są “wyłączone” z badań terenowych bądź je poprzedzają i/lub pochodzą bezpośrednio z teorii socjologicznych, mogą być oczywiście sugerujące i potwierdzać to, co badacz chciał uzyskać, co nie zawsze odbywa się w sposób świadomy. Lista tematyczna powinna wynikać z obserwacji i wywiadów przeprowadzonych w trakcie badań terenowych. Choć oczywiście, czysta metoda indukcyjna jest niemożliwa i często trzeba czerpać inspiracje z wielu różnorodnych źródeł (Suchar, 1997: 37). Suchar użył tej techniki (jak również ‘wywiadu z użyciem fotografii’ – patrz poniżej, podpunkt b) w badaniach nad procesem wizualizacji cech położenia społecznego w obiektach architektonicznych i wystroju zewnętrznym domów i ogrodów. Fotografie i ich interpretacje ukazały, że stylizacja i renowacja zewnętrzna budynków na modłę wiktoriańską, a także używanie określonej ikonografii i sztuki w zewnętrznych ozdobach domów, ogrodzeń i bram miało tworzyć ‘nowobogackim’ wizerunek pochodzenia z klas wyższych (Suchar, 1997: 42 – 52).

Jeśli sięgniemy do historii fotografii dokumentalnej i socjologicznej zarazem, to tego typu strategii używał August Sander fotografując przedstawicieli różnych klas społecznych. Użył on pewnego konstruktu teoretycznego (stratyfikacji społecznej), by przedstawić typowe portrety przedstawicieli różnych klas społecznych w Niemczech na początku poprzedniego wieku (Ferrarotti, 1993: 82-83, 86). Karnacja skóry, ubrania, materiał ubrania, nakrycie głowy sfotografowane w różnych sytuacjach, odświętnych i roboczych pozwoliło przedstawić wizualnie strukturę społeczną.

‘Wywiady z użyciem fotografii’ jest to technika użycia fotografii, zazwyczaj wykonanych przez badacza i pokazania jej respondentowi w czasie wywiadu, jako pretekstu do zadawania określonych pytań dotyczących społecznego, kulturowego i zachowaniowego wymiaru życia badanych osób i grup (Ferrarotti, 1993: 34; Gold 1994: 330). Badacz wykorzystuje fotografie, by uzyskać informacje, opinie i interpretacje dotyczące fotografowanych obiektów. Podobnie w tej sytuacji ważne jest, by technika ta była jedną z wielu użytych przez badacza w trakcie badań terenowych i by badacz, używający aparatu fotograficznego jako narzędzia badawczego, kierował się procedurami używanymi w badaniach terenowych. Chodzi tutaj o jednoczesne zbieranie danych i ich analizę, która pozwala stawiać pytania i dawać wskazówki do dalszego fotografowania (zob. Becker, 1974: 12-14).

2. Natomiast czym innym jest użycie fotografii (wykonanych przez kogoś innego), na przykład prywatnych fotografii, w określonym projekcie badawczym **jako materiałów zastanych** w celu odpowiedzi na określone pytania badacza. Badacz zbiera wówczas fotografie u badanych osób, by móc albo wzbogacić swój opis etnograficzny badanej zbiorowości, albo uzyskać materiał do poszerzenia analizy i interpretacji już sformułowanych na podstawie badań terenowych wniosków, albo

użyć zdjęć fotograficznych jako materiału dowodowego pomocnego w weryfikacji postawionych hipotez. Wówczas, to nie samo fotografowanie jest strategią badawczą, a zbieranie i analiza fotografii wykonanych już wcześniej przez kogoś innego, nie badacza.

Można oczywiście zbierać fotografie od osób, które wykonały je wcześniej, nim badacz rozpoczął badanie lub zanim zwrócił się do nich z prośbą o udostępnienie wizualnych materiałów. Fotograficzne materiały zastane mogą też znajdować się w miejscach ogólnie dostępnych, jak na przykład prasa, czasopisma, publikowane albumy fotograficzne, muzea, galerie czy też strony internetowe (zob. Brower, 2005; Konecki, Potomska, 2002; Goffman, 1979). E. Goffman (1979) znajdował fotografie do swych analiz "prezentacji płci" w czasopismach; były to fotografie reklamowe, które dostarczały mu materiału do analizy pewnych stereotypowych scenariuszy prezentacji określonych sytuacji oraz kategorii społecznych. Poprzez porównywanie i zestawianie wielu przedstawień wizualnych w fotografiach reklamowych (metoda porównywania) analizował typowe przedstawienia płci w kontekście społecznym i kulturowym. Można tutaj odkryć wzorce prezentacji fotografowanych obiektów, a także wzorce prezentacji zachowań określonych kategorii społecznych (np. kobiet) i zrekonstruować ich tło społeczno-kulturowe. Tego typu analiza materiałów zastanych niweluje wpływ badacza, który poprzez sporządzenie 'fotograficznej listy tematycznej' lub dobór określonych fotografii do 'wywiadu z użyciem fotografii' mógłby świadomie wpływać na uzyskanie określonych wyników badań bądź ich interpretacji, które posiadał lub sformułował już wcześniej zanim badanie terenowe zostało zakończone.

3. Fotografie jako **materiały zastane mogą być powiązane z materiałami wywołanymi**, to jest z narracjami i komentarzami dokonanyymi przez rozmówców odnośnie pokazywanych im zdjęć. Analiza albumów fotograficznych jako materiałów zastanych i towarzyszących im wypowiedzi w badaniach Walker i Kimball Moulton (1989) miała taki właśnie charakter. Mamy zatem tutaj połączenie zbierania materiałów zastanych, które pierwotnie zostały wykonane w innych celach niż badawcze, z komentarzami dotyczącymi tych materiałów wypowiedzianymi w reakcji na pytania badacza. Albumy posiadają określoną wewnętrzną logikę, odnoszą się zawsze do czasu i przemijania. Technika interpretacyjna zawartości albumu fotograficznego opiera się na podstawowym założeniu, że każdy album jest tematyczną całością i znaczenie każdego pojedynczego zdjęcia jest w jakiś sposób związane z opowieścią, która jest opowiadana przy pomocy całego zestawu zdjęć (Walker, Kimball Moulton, 1989: 171). Tematyczna jedność albumu ujawnia się zwykle poprzez narrację towarzyszącą oglądaniu albumu. Można zatem powiedzieć, że ta technika analityczna obejmuje tak zwaną 'indukcyjną rekonstrukcję' narracji (*inductive reconstruction*), by odkryć kontekst interpretacji dla każdej fotografii (Walker, Kimball Moulton, 1989: 171). Należy zatem zawsze, według Walker i Kimball Moulton, zdiagnozować z jakiego typu albumem mamy do czynienia. Na przykład może to być album rodzinny, album zapisu określonych zdarzeń (ślubu, wakacji, podróży), album autobiograficzny, album obrazujący specyficzne zainteresowania autora (na przykład hobby). Każdy rodzaj albumu (i jednocześnie wynikający z niego główny temat) wywołuje odmienną narracyjną formę. Każdy rodzaj albumu i jego temat jest także innym kontekstem dla interpretacji poszczególnych, zawartych w nim fotografii. Trzeba pamiętać, że album fotograficzny jest **strukturalną jednością, całością znaczeniową** i to właśnie ona umożliwia **interpretację znaczeń pojedynczych fotografii** (Walker, Kimball Moulton, 1989: 180).

Fotografie uzyskują swe znaczenia w konkretnym kontekście ich prezentacji (Becker, 1995). Znaczenie konkretnej fotografii zależy od tego, gdzie jest prezentowana, na przykład czy w muzeum, czy też w codziennej gazecie, co jest pod nią podpisane i co o niej do tej pory napisano oraz powiedziano, jakie inne wizualne obiekty są obok niej obecne, co myślą, czują i jakie doświadczenia posiadają obserwujący daną fotografię (Becker, 1995). Wówczas ta sama fotografia może być postrzegana w muzeum jako dzieło sztuki, w gazecie jako fotografia dziennikarska, a w publikowanym albumie fotograficznym jako fotografia dokumentalna. Miejsca prezentacji to 'bezpośrednie konteksty', czyli wszystko to, co dotyczy dialogu o danej sytuacji, dialogu w interakcji plus bezpośrednio fizyczne otoczenie, w którym ten dialog jest prowadzony (Scheff, 1990: 199). W tym przypadku dotyczy to wewnętrznego lub zewnętrznego dialogu, będącego interpretacją danej fotografii. Kontekst określa znaczenie fotografii, a jeśli jest on słabo określony, wówczas sami obserwatorzy, bazując na swych doświadczeniach, konstruują kontekst i jednocześnie znaczenie danej fotografii. Obserwatorzy budują wówczas tak zwany 'poszerzony kontekst', który jest wszystkim tym, co zdarzyło się do tej pory, mogło się zdarzyć lub może się zdarzyć później. Wymiar wewnętrznej i subiektywnej świadomości (w tym przeszłych doświadczeń) oraz zewnętrznego otoczenia fizycznego danego kontekstu interakcji jest zatem niezwykle ważny w wypracowywaniu określonej definicji sytuacji (Scheff, 1990: 199). W naszym przypadku dotyczy to przypisanego danej fotografii znaczenia i interpretacji tego, co przedstawia.

Prywatna i amatorska fotografia jest nie tylko dokumentem życia codziennego, ale jest także pewną formą sztuki. Jest ona bowiem pewną formą artystycznej ekspresji. Można oczywiście badać odbiór i recepcję tej wizualnej sztuki (zob. Liben, Szechter, 2002), ale ważniejsze jest potraktowanie jej 'twórców' i odbiorców jako uczestników pewnego procesu tworzenia i użytkowania swych wytworów (Becker, 2002). Odbiorcy sztuki, w tym przypadku fotografii, nie są biernymi odbiorcami wizualnych wyobrażeń twórcy, ale są zaangażowani w pewną interakcję i działanie z innymi uczestnikami określonych społecznych światów lub grup społecznych. Howard S. Becker proponuje ostatnio badanie zastanych obrazów, fotografii, wraz z towarzyszącymi im działaniami i społecznymi użyciami (Becker, 2002: 341-343). Podobnie uważa D. Harper (1994: 408-409) twierdząc, że użycie fotografii w badaniach socjologicznych jest możliwe tylko w czasie długiego i intensywnego procesu badań terenowych (zob. także Konecki, 2005: 128-165). Wówczas dopiero można dokładnie zobaczyć i zrozumieć własne 'soczewki' kulturowe przez które oglądamy inne kultury, bądź grupy społeczne. Jeśli fotografia jest konstrukcją, a fotografowanie konstruowaniem pewnej rzeczywistości wizualnej, to tylko długie przebywanie z badanymi i użycie wielu metod badawczych umożliwia zrozumienie ich działań oraz działań samego badacza.

Badacz jest tutaj odbiorcą – analitykiem zastanych danych fotograficznych, ale także ich aktywnym poszukiwaczem oraz często inspiratorem i wykonawcą określonych fotografii. Jego wpływ na uzyskiwane dane wydaje się być tutaj w korzystnej metodologicznie równowadze.

Wówczas mamy z pewnością do czynienia z połączeniem metody analizy wizualnych materiałów zastanych i towarzyszących im działań, które podlegają już procesowi obserwacji i analizy w ramach jakiegoś szerszego badawczego projektu, gdzie naturalnie dokonuje się triangulacja metodologiczna i triangulacja danych (Konecki, 2000: 85-86).

4. Czwartą strategią jest użycie fotografii jako **dowodu podpierającego wnioski** lub jako ilustracji dla wniosków uzyskanych z badań, w których głównymi danymi badawczymi są teksty werbalne lub liczby.

Trudno powiedzieć, iż jest to strategia badawcza (jest to głównie strategia prezentacji danych), ale na pewno może być ona strategią poboczną w różnych badaniach, kiedy na przykład badacz-analityk chce urozmaicić swoje dowody na uzyskany opis etnograficzny lub pragnie zwizualizować swoje wnioski badawcze również z innego rodzaju badań, na przykład ilościowych (Gold, 1994: 330, 351-363; Becker, 1982: 334-335, 323-324; Konecki, 1992; Harper, 1997). Fotografie poszerzają i kontekstualizują niewizualne dane empiryczne, są także niejako 'portretem' lub 'obrazem' głównych pojęć, które badacz używa lub typów idealnych. Fotografie mają niejako potwierdzić słuszność wniosków badacza i zasadność użycia określonych pojęć. D. Harper użył fotografii lotniczych, by potwierdzić, a także rozszerzyć wnioski z badań terenowych (w tym ilościowych) dotyczących społecznej struktury farm mleczarskich w USA (Harper, 1997: 63-64).

W wielu książkach antropologicznych, ale też socjologicznych, mamy przedstawione fotografie określonych rytuałów, typowych sytuacji, typowych interakcji, typowych kategorii społecznych z badanego lub analizowanego środowiska społecznego. Fotografie te mają swoje podpisy, często są to cytaty z książek. Nie wiemy jednak w jaki sposób te fotografie znalazły się w sprawozdawczym tekście czy były analizowane, jaka istnieje relacja pomiędzy tym, co reprezentują, a badaną i opisaną werbalnie rzeczywistością społeczną. Należy pamiętać, że fotografia może być użyta w sposób, który niekoniecznie oddaje rzeczywistość i to często nie z powodu zamierzonej fabrykacji (co też może się zdarzyć), ale z powodu braku zrozumienia przez odbiorcę kontekstu powstania lub celu zamieszczenia obrazu w danym tekście.

Często fotografie to tylko ilustracje urozmaicające wywody socjologów używających metod jakościowych, choć może istnieć również ukryty, niekoniecznie świadomy motyw dodatkowego wizualnego dowodzenia i uwiarygadniania wniosków lub nawet wizualnego potwierdzania obecności badacza w egzotycznych i trudno dostępnych dla czytelnika miejscach.

Metodologia teorii ugruntowanej a wizualizacja pojęć

Jedną z lepiej opracowanych jakościowych strategii analityczno-badawczych jest metodologia teorii ugruntowanej. Zastanówmy się teraz przez chwilę nad możliwościami zastosowania "wizualnych metod badawczych" w tej metodologii.

Czym jest stosowana w naukach społecznych, metodologia teorii ugruntowanej? W wielkim skrócie można powiedzieć, że **metodologia ta polega na budowaniu teorii [średniego zasięgu] w oparciu o systematycznie zbierane dane empiryczne** (Glaser, Strauss, 1967: 1-2; Glaser, 1978: 2). Teoria (pojęcia, ich własności, hipotezy i konstrukty teoretyczne, będące zbiorem integrowanych hipotez) jest tutaj zatem pochodną analiz danych empirycznych. Propozycje teoretyczne nie są więc budowane metodą logiczno-dedukcyjną w oparciu o wcześniej przyjęte aksjomaty bądź założenia, jak ma to miejsce na przykład w teoriach T. Parsona czy R. Mertona. Teoria wyłania się tutaj w trakcie długotrwałych i systematycznie prowadzonych badań terenowych, z danych empirycznych, które bezpośrednio odnoszą się do obserwowanej części rzeczywistości społecznej. Hipotezy, pojęcia i własności pojęć są budowane w trakcie badań empirycznych oraz w trakcie badań są modyfikowane i weryfikowane.

Budowanie teorii jest więc ściśle związane z samym długotrwałym procesem badawczym. Zaleca się by badacz-analityk wchodząc na swój teren badawczy maksymalnie ograniczył prekonceptualizację swoich zamierzeń badawczych. Ponadto twórcy metodologii teorii ugruntowanej traktują budowanie teorii jako proces, nie jest to więc weryfikacja wcześniej zbudowanych hipotez na podstawie później zebranych danych. Zbieranie danych, budowanie hipotez i ich weryfikacja nie są wyraźnie rozdzielone w czasie, jak ma to miejsce w tradycyjnych badaniach, ale są procedurami, które wzajemnie wielokrotnie się przeplatają w trakcie długiego procesu generowania teorii (*generation of theory*).

Pojęcia budowane są poprzez ciągłe porównywanie danych, własności kategorii i samych kategorii. Poprzez metodę porównywania cyzeluje się kategorie, wysycając je własnościami i ostatecznie definiując je. Troską badacza-analytika jest to, by kategorie były ściśle związane z danymi i 'pracowały', czyli pozwalały zrozumieć i wyjaśniać opisywane zjawiska. Pojęcia będące pochodną dobrze wysyconych kategorii, jak również cała teoria, powinna być ugruntowana w danych empirycznych. Związek kategorii i pojęć z danymi empirycznymi jest tutaj niezwykle silnie podkreślany. Pojęcia powinny posiadać swój "uczulający" charakter, to znaczy powinny w wyobraźni odbiorcy dać się łatwo odnosić do empirycznych desygnatów. Widzimy w tej metodologii wyraźne wpływy symbolicznego interakcjonizmu, gdzie akcentuje się w naukach społecznych potrzebę rozumienia społecznego świata. A jest to możliwe głównie dzięki pojęciom "uczulającym" i wyjaśnieniom opartym na pojęciach i hipotezach ugruntowanych w obserwacji konkretnych empirycznych kontekstów (Blumer, 1954; 1969).

Jeśli przyjmiemy, że metodologia teorii ugruntowanej jest strategią badawczą i analityczną, w której staramy się ograniczyć wstępne założenia i prekonceptualizację na rzecz wzmocnienia empiryczno-analitycznego 'kontekstu odkrycia' (zob. Konecki, 2000: 27) to należy się zastanowić, która z powyższych jakościowych strategii badawczych stosowanych w socjologii wizualnej jest najlepiej do niej dostosowana? Otóż sądzimy, że każda z powyższych strategii może być użyta w ramach metodologii teorii ugruntowanej, jeśli zachowane zostaną jej podstawowe reguły, między innymi reguła ograniczania prekonceptualizacji we wczesnych fazach badań i ograniczenie wpływu pytań, które pochodzą z już istniejących teorii socjologicznych, oraz zachowanie ścisłego związku pomiędzy kategoriami a ich indukcyjnie wywiedzionymi własnościami, przy zastosowaniu metody ciągłego porównywania oraz wysycania kategorii własnościami. **Fotografie mogą nam pomóc w procedurze teoretycznego wysycania kategorii (*theoretical saturation*)**. Własności te mają swe odpowiedniki w obserwowanych działaniach i wypowiedziach, które mogą zostać określone jako wskaźniki danych konceptualnych elementów czy to własności, czy bardziej ogólnych pojęć. Wizualne wyobrażenia tych wskaźników uzyskane przy pomocy fotografii pomagają zrozumieć relację pomiędzy wskaźnikami i pojęciami, a także wzbogacić wskaźnikowo daną własność i w konsekwencji pojęcie (Becker, 1974: 20-21). Przedstawianie kategorii czy pojęć przy pomocy wizualizacji fotograficznej nie zawsze jest możliwe, jednak takowa próba daje badaczowi pewną wskazówkę czy pojęcie zachowuje swą 'uwrażliwiająca' czytelnika potencję. Próba 'sfotografowania' bądź oddania przy pomocy fotografii jakiegoś pojęcia może być dobrym sprawdzianem na to, czy dane pojęcie jest '**pojęciem uczulającym**', to znaczy czy może wywoływać 'znaczący' obraz, pobudzać rozumienie określonych zjawisk przez stosowne ilustracje (Blumer, 1954: 7). Rozumienie odbywa się tu poprzez odniesienia danego pojęcia do indywidualnych doświadczeń i wyobrażeń jednostki (odbiorcy, czytelnika teorii). Sprawdzenie fotograficzne/wizualne byłby tutaj

próbą skontrolowania dopasowania (*fit*) pojęć, a w konsekwencji całej teorii, do danych empirycznych, będących reprezentacją określonego zjawiska. Szczególnie dotyczy to kategorii *in vivo*, które pochodzą z terenu badawczego i często są zakorzenione w języku i wizualnych wyobrażeniach badanych osób. Fotografie mogą też być podstawą dla generowania pojęć uczulających. Posłużmy się tutaj przykładem kategorii *in vivo* "siła tradycji". Wykonałem w roku 2005. serię fotografii procesji Bożego Ciała w Łowiczu (zob. fotografie nr 1-9, Załącznik Nr 1). W trakcie późniejszej analizy wygenerowałem kategorię "siła tradycji". Fotografie wskazują na bardzo ważne empiryczne fakty, stające się podstawą formułowania własności kategorii. Zdjęcia pokazują, iż siła tradycji jest związana z rytuałami i procesem socjalizacji małych dzieci do obyczajów regionalnych i religijnych zarazem, dotyczy to zarówno socjalizacji chłopców i dziewczynek w wieku przedszkolnym (fot. 1 i 2), szkolnym (fot. 3) oraz nastolatków (fot. 4). Siła tradycji związana jest także z niezwykle ważną rolą kościoła i religii w społeczeństwie polskim (fot. 5, 6), w społecznościach lokalnych, a szczególnie w warstwie chłopskiej (fot. 7, 9). Siła tradycji to także powiązanie religii i tradycji walki o niepodległość (fot. 8 to fotografia kombatantów). Z pietyzmem odtwarzane stroje regionalne, ozdoby i akcesoria, które stają się ważnym elementem uczestnictwa w rytuale religijnym, wskazują na siłę tradycji (zob. sznury koraliki na fotografii 9). Analizując fotografie widzimy dokładnie własności naszej kategorii, która może stać się pojęciem uczulającym, jeśli zdecydujemy się je zdefiniować przy pomocy wyżej ukazanych obserwacji wskazujących na określone własności pojęcia.

Najlepiej byłoby zatem użyć tutaj określonych strategii i metod kierując się pytaniami badacza, które powstają w trakcie badań terenowych i towarzyszących im analiz. Posiłkując się strategią pierwszą i fotograficznymi technikami badawczymi, na przykład tematyczną listą fotograficzną czy wywiadem z użyciem fotografii, należy techniki te umiejscowić w szerszym kontekście procesu badawczo-analitycznego. Nie mogą one tutaj być użyte bez fazy eksploracyjnej badań, ani też ich treść nie może zostać skonstruowana we wstępnej fazie badań, na podstawie istniejących już teorii socjologicznych.

Podobnie uważa D. Harper (1994: 408-409) twierdząc, że użycie fotografii w badaniach socjologicznych jest możliwe tylko w trakcie długiego i intensywnego procesu badań terenowych. Wówczas dopiero można dokładnie zobaczyć i zrozumieć własne 'soczewki' kulturowe, przez które oglądamy inne kultury bądź grupy społeczne. Jeśli fotografia jest konstrukcją, a fotografowanie konstruowaniem pewnej rzeczywistości wizualnej, to tylko długie przebywanie z badanymi i użycie wielu metod badawczych (triangulacja metodologiczna) umożliwi zrozumienie ich działań oraz działań samego badacza. Należy pamiętać o olbrzymiej pracy terenowej wykonanej przez prekursorów fotografii w badaniach etnograficznych zanim użyli oni fotografowania jako techniki badawczej, a fotografii jako danych empirycznych (Bateson, 1942; Mead, 1975). Antropologowie ci badali kulturę ludu na wyspie Bali dziesięć lat zanim podjęli próbę analizy wizualnej badanych tematów, to jest między innymi orientacji przestrzennej, rytuałów przejścia, procesów uczenia, relacji rodziców i dzieci, relacji pomiędzy rodzeństwem i tym podobnych. Po czym wykonali około 25 000 fotografii, które skatalogowali, przeanalizowali i posegregowali według określonych tematów badawczych. Segregacja na grupy tematyczne była wykonana w ten sposób, że pozwalała spojrzeć na dany problem z wielu perspektyw lub pozwalała zobaczyć sekwencję z jaką określone wydarzenie rozwijało się w czasie. Antropologowie wyjaśniali kulturowe znaczenie określonych przedstawień na fotografiach prezentując swe badania jednocześnie przy pomocy tekstu pisanego i wizualizacji określonych tematów.

Technicznie rzecz ujmując, używając metodologii teorii ugruntowanej i techniki fotografii socjologicznej w badaniach terenowych, powinniśmy wykonać sześć niżej opisanych działań badawczych:

1. Przygotować fotograficzną listę tematyczną, to jest dyspozycje do wykonania fotografii określonych obiektów, osób, sytuacji, a także interakcji w różnych kontekstach, by móc je później porównywać. Dyspozycje są konsekwencją określonych pytań badacza, które powstają w trakcie długotrwałych badań terenowych (sic!). Pamiętajmy, że metoda ciągłego porównywania jest jedną z podstawowych metod analitycznych w metodologii teorii ugruntowanej. Umożliwia ona rekonstruowanie wzorów i typów idealnych, a w konsekwencji również definiowanie pojęć i ich łączenie w hipotezy.

2. Po przygotowaniu listy tematycznej wykonujemy zdjęcia. Należy dokładnie opisać kontekst (czas i miejsce), w którym wykonywaliśmy fotografię. Umożliwi to określenie czynników sytuacyjnych, które ewentualnie mogłyby mieć wpływ na to, co i jak ostatecznie sfotografowaliśmy.

3. Następnie oznaczamy (katalogujemy) poszczególne filmy lub pliki (jeśli zdjęcia wykonujemy aparatem cyfrowym). Określony katalog jest oznaczony symbolem odnoszącym się do danego pytania z listy tematycznej.

4. Następnie opisujemy wykonane fotografie w każdym katalogu tak, by powstała jakaś forma narracji (tekst), nadająca się do kodowania otwartego. To właśnie tekst werbalny powstały na bazie obrazów fotograficznych jest materiałem do późniejszego kodowania otwartego i selektywnego.

5. Kodujemy opisy fotografii w sposób otwarty (por. Suchar, 1997: 37-38). Uzyskujemy w ten sposób kody/etykiety dla konkretnych fragmentów opisów wykonanych fotografii. Możemy dzięki nim porównywać uzyskany materiał oraz użyć go do konstrukcji kategorii i ich wysycania. Następnie przechodzimy do dalszego etapu konstruowania koncepcji teoretycznych według metodologii teorii ugruntowanej, to jest do 'kodowania koncentrycznego' (axial coding; j.w.: 40, zob. także Konecki, 2000, rozdział drugi). Analizując związki i uwarunkowania występowania określonych kategorii piszemy noty teoretyczne na temat relacji pomiędzy wybranymi kategoriami, szukamy związków przyczynowych, współwystępowania, wpływów jednych kategorii na inne i kontekstów występowania działań opisanych przy pomocy nazw tychże kategorii.

Rezultatem pisania not teoretycznych i metodologicznych mogą być także powroty badacza w teren, by ponownie wykonać jakieś fotografie (lub zebrać fotografie wykonane wcześniej przez kogoś innego), pozwalające odpowiedzieć na wyłaniające się w trakcie analiz danych pytania badacza. Badacz wykonuje następne fotografie kierując się zasadą 'teoretycznego pobierania próbek' (zob. Konecki, 2000: 31-32; Becker, 1974: 15), gdzie wyłaniająca się w trakcie badań i analiz teoria jest wskazówką co do tego, jakie grupy porównawcze, konteksty interakcyjne 'pobierać' i jak dużo ich potrzeba dobrać, by wykonać analizę porównawczą. Próbkę te stają się obiektami do sfotografowania.

Technika wywiadu z użyciem fotografii (Collier, 1967; Olechnicki, 2003) może być użyta w metodologii teorii ugruntowanej w podobny sposób, to jest zapis narracji i komentarzy określonych fotografii jest kodowany, analizowany i staje się podstawą pisania not teoretycznych i kodowania koncentrycznego.

Najslabiej dostosowaną strategią do tego typu badań i analiz wykonanych przy pomocy metodologii teorii ugruntowanej jest oczywiście strategia czwarta, choć należy pamiętać, że jest to strategia raczej prezentacji danych i dotyczy głównie wzmocnienia siły perswazyjnej tejże prezentacji. Natomiast **strategia trzecia** łączy

zalety względnej neutralności danych zastanych z możliwością uzyskania interpretacji tych danych u bezpośrednich użytkowników fotografii lub ich autorów. Może być ona niezwykle efektywną w generowaniu nowych kategorii, ich wysycania, a także kontroli interpretacji tego, co jest na fotografiach przedstawiane. Wydaje się ona najlepiej dostosowaną strategią badawczą w sytuacji zastosowania w badaniach i analizach metodologii teorii ugruntowanej.

Tej strategii badawczej użył autor niniejszego artykułu (Konecki, 2005: 128-165) w badaniach nad społecznym światem właścicieli zwierząt domowych. Przypuszczano na podstawie wywiadów swobodnych i narracyjnych, że wiele aspektów interakcji pomiędzy ludźmi i zwierzętami nie jest uświadamianych (na przykład mimowolne, bezrefleksyjne, ale znaczące gesty) i są one tylko zdawkowo relacjonowane w wywiadach. Badacz postanowił zatem użyć techniki socjologii wizualnej, to jest fotografii, do zbadania tego problemu. Było to niejako teoretyczne pobranie próbek odnośnie komunikacji niewerbalnej i jej ewentualnych funkcji w interakcjach i w budowaniu więzi pomiędzy zwierzętami i właścicielami.

Poproszono zatem niektórych właścicieli o dostarczenie wcześniej już wykonanych przez nich fotografii zwierząt domowych w różnych sytuacjach. Ponadto poproszono o napisanie, co najmniej na jednej stronie, odpowiedzi na dwa pytania:

1. Dlaczego wykonuję zdjęcia zwierzętom domowym?
2. Co po wykonaniu tych zdjęć robię z nimi?

Następnie dokonano analizy formalnej fotografii pod kątem środków behawioralnych, materialnych i społecznych, jakich używano do konstrukcji prezentacji swych zwierząt na fotografiach przeznaczonych do użytku prywatnego. Okazało się, że relacje pomiędzy właścicielami i ich rodzinami a zwierzętami są przedstawiane na fotografiach w ramie tak zwanej antropomorfizacji partykularnej, która odnosi się do nadawania imion zwierzętom oraz do postrzegania własnych zwierząt jako wyjątkowych i podkreślenia własnego wpływu na socjalizację zwierząt i posiadanie przez nich cech 'ludzkich'. Rama ta jest budowana przy pomocy środków behawioralnych (komunikacji niewerbalnej) takiej jak: obejmowanie, spoglądanie, wzajemne wpatrywanie się, całowanie, wspólne przebywanie w przestrzeni prywatnej właścicieli i tym podobnych. Zwierzę jest niejako członkiem rodziny i jest umiejscawiane zazwyczaj w roli i pozycji dziecka. Pobłaża mu się tak, jak pobłaża się dziecku, ma ono dostęp do prywatnych miejsc właściciela, to jest do łóżka, kuchni, biurka, biblioteki. Na fotografiach zwierzęta często są trzymane na rękach i obejmowane według tego samego wzorca behawioralnego jak trzymane są małe dzieci. Fotografie pokazują ponadto, że kategoria antropomorfizacji partykularnej zwierząt domowych daje się zwizualizować i że ma charakter "uczulający" (patrz fotografie, Załącznik Nr 2). Sprawdzenia pokazuje nam, iż ewentualne zdefiniowanie pojęcia nie spowoduje zbytniego "wyabstrahowania" go z kontekstów życia codziennego.

Analiza formalna fotografii umożliwiła zatem dotarcie do wymiaru niewerbalnego, w którym budowana jest **wieź ze zwierzęciem**. To z kolei zwróciło naszą uwagę na **wymiar cielesności** w budowaniu więzi społecznej oraz jaźni, a także samego społecznego świata i stało się zaczynem dla stricte teoretycznego kodowania i rozważań dotyczących problemu interakcji symbolicznej i konstruowania jaźni. Jednak te rozważania teoretyczne zawsze były związane z badaniami empirycznymi i wnioskami z nich płynącymi, zaś dopiero po ich analizie dokonywano pewnych uogólnień i stawiano hipotezy.

Zakończenie

Generalnie brak popularności socjologii wizualnej wiąże się z technicznymi trudnościami prezentacji jej dorobku w środowisku naukowym. Naukowe pisma socjologiczne niechętnie drukują artykuły z fotografiami, ze względu na koszty, ale także ze względu na głęboko zakorzenione w środowisku założenie, że wizualne wyobrażenia przynależą do dziedziny sztuki bądź nauk o kulturze, używających tak zwanych 'miękkich' metod, a 'twarde' i obiektywne metody badawcze oparte są na niewerbalnym materiale i dowodzie popartym analizą ilościową i statystyczną. Może to jednak budzić pewne zdziwienie, bowiem trudno sobie obecnie wyobrazić wiele dyscyplin naukowych (*natural sciences*), takich chociażby jak fizyka, astronomia, biologia, bez użycia fotografii (Becker, 1995). Nawet XIX-wieczna zoologia, mająca wielki wpływ na obecny kształt nauk społecznych, używała do analizy fotografii zwierząt i ludzi (zob. Darwin, 1872: 44, 149, 181, 202-203, 250, 255, 264, 300). Może się to wkrótce w socjologii zmienić, bowiem dużą szansą dla socjologii wizualnej jest Internet i profesjonalne pisma internetowe, gdzie można łatwiej i taniej zamieścić fotografie, a także nagrania wideo (Holiday, 2000: 519). Socjologia wizualna może wzbogacić dorobek teoretyczny współczesnej socjologii, dostarczając danych do analizy, które są odzwierciedleniem przywiązania współczesnej cywilizacji do przedstawiania obrazu, jako strategii perswazji, manipulacji, autoprezentacji, temporalnych przedstawień oraz widocznych oznak cech położenia klasowego. Metodologia socjologii wizualnej rozwinęła swe techniki i strategie badawcze i nie odbiega w swym zaawansowaniu od metodologii jakościowej, której jest nieodłącznym elementem. Umożliwia ona odkrywanie nowych aspektów życia społecznego, niekoniecznie omówionych w werbalnie i abstrakcyjnie zorientowanych i nieugruntowanych w empirii teoriach socjologicznych.

Bardzo ważnym argumentem na rzecz użycia socjologii wizualnej w badaniach socjologicznych jest to, że za jej pomocą możliwa jest analiza komunikacji niewerbalnej i jej roli w tworzeniu więzi społecznej. Socjologia współczesna jest bardzo zorientowana "językocentrycznie", co zawdzięczamy wpływom wielkich teoretyków naszej dyscypliny (por. Mead, 1975: 99), oznacza to, że założenie o podstawowej roli języka w tworzeniu jaźni oraz, w konsekwencji, więzi społecznej, powoduje nacisk na użycie określonych metod badawczych. Gest wokalny, ponieważ jest słyszalny dla nadawcy i może na niego oddziaływać, jest zaczątkiem języka:

Przełomowe znaczenie języka dla rozwoju doświadczenia ludzkiego polega na tym, że język jest bodźcem wpływającym tak samo na osobę mówiącą, jak i na osobę słuchającą (jw.: 99).

Możliwe jest to dzięki pojawieniu się symboli, to jest języka właściwego dla komunikacji ludzkiej.

Symbol znaczący u Meada zostaje więc utożsamiony ze słowami języka. Problem antropogenezy sprowadza się w istocie do problemu powstania języka ludzkiego (Ziółkowski, 1981: 38).

Ten pogląd jest ciągle decydujący o użyciu określonych metod badawczych w naukach społecznych. Badamy wypowiedzi i teksty pisane wyrażone w języku możliwym do werbalizacji.

Techniki zbierania danych najczęściej używane w socjologii współczesnej opierają się na danych językowych (werbalnych), udowadniających jakieś tezy

socjologiczne. Techniki te to: wywiad kwestionariuszowy, wywiad swobodny, wywiad narracyjny, różnego rodzaju ankiety i tym podobne. Techniki te pomijają bardzo ważny wymiar tworzenia więzi społecznej jakim są emocje oraz związane z nim różne aspekty funkcjonowania naszej cielesności, przede wszystkim przestrzeni (Hall, 2005), komunikacji niewerbalnej (Scheff, 1990), o znaczeniu której dla tworzenia ludzkiej tożsamości wspominał już K. Darwin (1872: 56, 311-347). Ten pogląd jest już od wielu lat zaakceptowany w naukach społecznych, choć nie zawsze odzwierciedlony wystarczająco w uwzględnieniu w badaniach socjologicznych wymiaru komunikacji pozawerbalnej, przestrzeni oraz symboliki wizualnej światów społecznych. Socjologia wizualna, używająca fotografii i nagrań wideo, jest niezbędną częścią socjologii, mającej uchwycić pełną panoramę danych pomocnych w analizie symbolicznej interakcji i emocjonalnych, a w konsekwencji i cielesnych uwarunkowań powstawania więzi społecznej, jaźni a również samego społeczeństwa.

Ponadto w odkrywaniu nowych teorii strategię socjologii wizualnej mogą odegrać niebagatelną rolę pomagając w:

1. konstruowaniu pojęć uczulających,
2. poszerzając spektrum terenowych technik badawczych,
3. umożliwiając poszerzenie kontekstu odkrycia (serendipity; zob. Konecki, 2005, Aneks 1) o dane pochodzące z komunikacji niewerbalnej i symboli wizualnych.

Te ostatnie rzadko mogły być właściwie uwzględnione i przeanalizowane przy użyciu technik badawczych o werbalnym i ilościowym nastawieniu.

Bibliografia

- Bateson, Gregory, Margaret Mead (1942) *Balinese Character: A Photographic Analysis*. New York, New York Academy of Sciences.
- Becker, Howard S. (1974) "Photography and Sociology." *Studies in the Anthropology of Visual Communication* 1: 3-26.
- , (1982) *Art Worlds*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- , (1986) *Doing Things Together*. Evanston: Northwestern University Press.
- , (1990) "Art World Revisited." *Sociological Forum* 5(3): 497-502.
- , (1995) "Backup of Visual Sociology, Documentary Photography, and Photojournalism: It's (Almost) All a Matter of Context." *Visual Sociology* 10(1-2): 5-14.
- , (2002) "Studying the New Media." *Qualitative Sociology* 25(3): 337-343.
- Blumer, Herbert (1954) "What is Wrong with Social Theory?" *American Sociological Review* 19: 3-18.
- , (1969) *Symbolic Interactionism: Perspective and Method*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- Brower, Matthew (2005) "Trophy Shots: Early North American Photographs of Nonhuman Animals and the Display of Masculine Prowess." *Society and Animals* 13(1): 13-32.

- Collier, John (1967) *Visual Anthropology: Photography as a Research Method*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Darwin, Charles (1872) *The expression of the emotions in man and animals*. London: John Murray.
- Hall, Edward (2005) *Ukryty wymiar*. Warszawa: Muza.
- Harper, Douglas (1994) "On the Authority of the Image. Visual Methods at the Crossroads." S. 403-412 w *Handbook of Qualitative Research*, (Red.) N. Denzin, Y. Lincoln. London, New Delhi, Thousand Oaks: Sage
- , (1997) "Visualizing Structure: Reading Surfaces of Social Life." *Qualitative Sociology* 20(1): 57-77.
- Holliday, Ruth (2000) "We've been framed: visualizing methodology." *The Sociological Review* 48(4): 503-521.
- Konecki, Krzysztof (1992) *W japońskiej fabryce. Społeczne i kulturowe aspekty pracy i organizacji przedsiębiorstwa*. Łódź: Instytut Socjologii UŁ.
- , (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: PWN.
- , (2005) *Ludzie i ich zwierzęta. Symboliczno-interakcjonistyczna analiza społecznego świata zwierząt domowych*. Warszawa: Scholar.
- Konecki, Krzysztof i Kamila Potomska (2002) "Archetypy i symbole w reklamie." *Marketing i Rynek* 7: 16-21.
- Koseła, Krzysztof (1989) "Wywiad z interpretacją fotogramów." S. 167-182 w *Poza granicami -socjologii ankietowej*, (Red.) A. Sułek, A. Wyka. Warszawa: Wyd. Instytutu Socjologii UW.
- Liben Lynn, Lisa Szechter (2002) "A Social Science of the Art: An Emerging Organizational Initiative and an Illustrative Investigation of Photography." *Qualitative Sociology* 25(3): 385-408.
- Magala, Sławomir (2000) *Szkoła widzenia, czyli świat w subiektywie aparatu fotograficznego*. Wrocław: Biblioteka Format-u.
- Mead, George, Herbert (1975) *Umysł, osobowość, społeczeństwo*. Warszawa: PWN.
- Newbury, Darren (1997) "Talking about Practice: photography students, photographic culture and professional identities." *British Journal of Sociology of Education* 18(3): 421-434.
- Olechnicki, Krzysztof (2003) *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Scheff, Thomas (1990) *Microsociology. Discourse, Emotion, and Social Structure*. Chicago: The University Press.
- Suchar, Charles (1997) "Grounding Visual Research In Shooting Scripts." *Qualitative Sociology* 20(1): 33-55.
- Walker, Andrew L., Moulton Kimball Rosalind (1989) "Photo Albums: Images of Time and Reflections of Self." *Qualitative Sociology* 12(2):155-182.
- Ziółkowski, Marek (1981) *Znaczenie, interakcja, rozumienie*. Warszawa: PWN.

Cytowanie

Konecki, Krzysztof (2005) "Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej". *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom I, Numer 1. Pobrano Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org /PL/archive_pl.php)

Załącznik Nr 1



Fot. 1.



Fot. 2.



Fot. 3.



Fot. 4.



Fot. 5.



Fot. 6.



Fot. 7.



Fot. 8.



Fot. 9.

Załącznik Nr 2



Fot. 1. Antropomorfizacja partykularna – wizualne wyobrażenie kategorii



Fot. 2. Przypisywanie zwierzętom roli dzieci (a)



Fot. 3. Przypisywanie zwierzętom roli dzieci (b)



Fot. 4. Teoretyczne pobieranie próbek (również w odmiennych kulturach, Tokyo, 2005) i ciągle porównywanie



Fot. 5. Cieleśność i komunikacja niewerbalna – dotyk (a)



Fot. 6. Cieleśność i komunikacja niewerbalna – dotyk a „rola dziecka” (b)



Fot. 7. Cieleśność i komunikacja niewerbalna - lizanie (c)



Fot. 8. Cieleśność i komunikacja niewerbalna – przytulanie (d)



Fot. 9. Cieleśność i komunikacja niewerbalna – rodzina i głaskanie (e)

O Autorach

Izabela Wagner (doktorantka EHESS – Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales w Paryżu). Ukończyła studium doktoranckie (DEA - Diplôme d'Etudes Approfondis) EHESS- Ecole Normale Supérieure-Université Paris 8. Jest badaczem grupy naukowej GETI (Groupe de Recherches Ecole Travail Institution), która propaguje we Francji metody jakościowe. Jej badania dotyczą socjalizacji i karier osób działających w elitarnych środowiskach profesjonalnych. Tematem jej pracy doktorskiej jest "Kształcenie i kariery solistów na przykładzie socjalizacji i karier skrzypków wirtuozów". Od trzech lat dodatkowym obiektem jej badań są kariery naukowców.

Kontakt: izabelawagner@hotmail.com

Marek Gorzko (dr) kierownik Pracowni Badań Terenowych Instytutu Socjologii i Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Jego główne obszary zainteresowań badawczych to: socjologia jakościowa, problemy metodologiczne badań jakościowych, teoria ugruntowana, metoda biograficzna.

Kontakt: Marek.Gorzko@univ.szczecin.pl

Krzysztof T. Konecki (prof.), Kierownik Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. Redaktor Naczelny "Qualitative Sociology Review" (wersja polska "Przegląd Socjologii Jakościowej"). Członek Rady Programowej kwartalnika "Podstawy Zarządzania", członek zarządu Qualitative Methods Research Network of European Sociological Association, przewodniczący sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Obszar zainteresowań naukowych: socjologia jakościowa, teoria ugruntowana, interakcjonizm symboliczny, socjologia organizacji i zarządzania, socjologia pracy, symbolika organizacyjna, organizacja i zarządzanie w kulturze japońskiej, socjologia relacji ludzi i zwierząt.

Kontakt: konecki@uni.lodz.pl

Abstrakty i słowa kluczowe nadesłane przez autorów

Marek Gorzko

Uniwersytet Szczeciński, Polska

„Rodzinna Atmosfera” i „Uprzejma Obsługa”. W stronę substancywnej teorii obsługi ruchu turystycznego – komunikat z badań

W artykule, który ma charakter komunikatu z badań, poświęconych interakcjom pomiędzy turystami a personelem podmiotów zajmujących się obsługą ruchu turystycznego, zaprezentowano jeden z ważnych aspektów pola przedmiotowego: konsekwencje obecności „Obcego” w przestrzeni udostępnionej.

Za pomocą procedur strategii teorii ugruntowanej wyróżniono dwie wiązki strategii modelowania pola interakcji z „obcymi”. „Uprzejma Obsługa” polega na takim zaaranżowaniu tego pola, które pozwala utrzymać równowagę pomiędzy kontrolą i otwartością na „obcego” poprzez utrzymanie go w swego rodzaju dystansie. „Rodzinna Atmosfera” z kolei polega na kontroli „obcych” poprzez włączenie tych, którzy przejdą specyficzny proces selekcji, w sieć więzi.

Słowa kluczowe:

teoria ugruntowana, turystyka, Obcy, strategie kontroli społecznej.

Izabela Wagner

Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales, Paris

Sprzężenie karier. Konstrukcja karier w środowiskach artystycznych i intelektualnych

Niniejszy artykuł jest poświęcony interakcjom karier osób aktywnych zawodowo w środowiskach artystycznych i intelektualnych. Podstawą artykułu są dwa badania przeprowadzone w kilku ośrodkach europejskich. Pierwsze badanie dotyczy solistów skrzypków, a drugie fizyko-biochemików. W obu badanych środowiskach aktorzy są postrzegani przez specjalistów z ich dziedzin jako elita. Dziesięcioletnia praca badawcza, oparta głównie na metodach jakościowych, umożliwiła mi opracowanie procesu sprzężenia karier. Dzięki temu procesowi aktorzy przemieszczają się w swej przestrzeni zawodowej, zbliżając się do pozycji, którą postrzegają jako zawodowy sukces.

Niniejsza analiza może być zastosowana w przypadku innych środowisk profesjonalnych.

Słowa kluczowe:

kariera, strategie profesjonalne, socjalizacja, kształcenie elit.

Krzysztof T. Konecki
Uniwersytet Łódzki, Polska

Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej.

W artykule omówiono cztery główne strategie badawcze używane w socjologii wizualnej z użyciem fotografii: (1) fotografowanie jako podstawowe działanie badacza plus analiza materiałów wywołanych; (2) fotografie jako materiały zastane, przedstawiające określone obiekty o znaczeniu społecznym; (3) fotografie jako materiały zastane powiązane z materiałami wywołanymi, to jest z narracjami i komentarzami dokonanyymi przez respondentów odnośnie pokazywanych im zdjęć; (4) użycie fotografii jako dowodu podpierającego wnioski, lub jako ilustracji dla wniosków uzyskanych z badań, w których głównymi danymi empirycznymi są teksty werbalne lub liczby. W odniesieniu do tych strategii przeanalizowano możliwości wykorzystania obrazu fotograficznego w jakościowej strategii badawczo – analitycznej zwanej metodologią teorii ugruntowanej.

Słowa kluczowe:

socjologia wizualna, metodologia teorii ugruntowanej, fotografia, pojęcia uczulające, kontekst odkrycia.

Author – Supplied Abstracts and Keywords

Marek Gorzko

Uniwersytet Szczeciński, Polska

"The family atmosphere" and "The kind service". Towards the substantive theory of tourism service.

In this paper results of empirical study on interactions between tourists and personnel of institutions dealing with service of tourists are presented. I address one of the primary issues of this substantive area: consequences of Strangers presence in the rendered-accessible-space.

On the basis of the grounded theory methodology two clusters of strategies for framing the interactional scene were distinguished. "The Kind Service" consists in the special arrangement of the interactional sphere which allows a maintenance of equilibrium between control and openness on Strangers kept in "half-distance".

"The Family Atmosphere" consist in the control of Strangers who have been passed a selection process by merging them in a network of bonds.

Keywords:

the grounded theory, tourism, Stranger, strategies of social control.

Izabela Wagner

Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales, Paris

Career Coupling. Career Making in the World of Virtuosos and Scientists

My study concerns the world of artistic elites and the world of researchers and scientists (chemists, physicists and biologists). In both worlds my work concerns people who are perceived by professionals in their special fields as the members of the elites, who, by virtue of their occupations are international elite members. This research, based mainly on qualitative methods, allowed me to discover the process of career coupling. Career coupling is the mechanism by which the actors approach the position that they perceive as professionally successful. Such mechanism is characteristic of the professional and parallel routes of two or more actors who cooperate, each in his/her own speciality during the periods of time that are necessary for them to be able to change each other's positions in their professional worlds. I suppose that the concept developed here can be transposed to other professional groups.

Keywords:

career, professional strategies, socialisation, education of elites, high education.

Krzysztof T. Konecki
Uniwersytet Łódzki, Polska

Visual images. The main research strategies in visual sociology and methodology of grounded theory

One of the goals of the paper is to describe four main research strategies of visual sociology with use of photography. The first one deals with photography as a researcher's main activity completed by an analysis of elicited data. Second one is a usage of photos which show objects having a social meaning in an analysis of primary and not elicited data. Third one is: photographs as not elicited data connected with narrations and comments on the photos. Fourth one is: using the photographs as proofs or illustrations of some conclusions and hypothesis of research in which the main data are of verbal or statistical character. In connection to the aforementioned strategies there are analyzed the possibilities of photo images usage in a qualitative research strategy called methodology of grounded theory.

Keywords:

visual sociology, grounded theory methodology, photography, sensitizing concepts, serendipity.

PSJ

Dostępny Online

www.qualitativesociologyreview.org

PSJ stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

Tom I Numer 1

30 grudnia 2005

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Marek Dziewierski, Waldemar Dymarczyk,
Sławomir Magala, Łukasz T. Marciniak,
Anna Kacperczyk, Izabela Ślęzak

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069

